Wyd. A/ | Łódź, sobota 18 i niedziela 19 czerwca 1977 roku | Rok XXXIII nr 136 (8721) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

ECHA TYGODNIA

Tygodnik bułgarski „POGLED" w artykule pt. „Jednostronna moralność Białego Domu" nawiązuje do metod, stosowanych przez rządzącą elitę amerykańską w realizacji strategicznych celów imperializmu. Komentarz ten demaskuje zawoalowane próby mieszania się administracji amerykańskiej do spraw wewnętrznych państw socjalistycznych. Za frazesami o obronie praw i swobód, kryją się próby nowej eskalacji zbrojeń i podważenia rezultatów polityki odprężenia.

* * *

Po akcji terrorystycznej ekstremistów moluckich w Holandii, ich młodzi sympatycy oskarżają rząd o dokonanie „tchórzliwego ataku", zaznaczając, że władze muszą teraz ponieść „pełną odpowiedzialność za konsekwencje tego". Rząd holenderski przyjął poważnie te ostrzeżenia.

* * *

Prezydent Angoli, A. NETO w czasie spotkań z obcymi delegacjami, przebywającymi ostatnio w Luandzie, wyjaśnił kulisy niedawnego, nieudanego zamachu stanu i działalności skrajnie radykalnych elementów, popieranych przez ekstremistów portugalskich. Celem spiskowców była likwidacja obecnego rządu, zmuszenie Neto do dymisji. Na czele spisku stali wieloletni współpracownicy prezydenta: Nito Alves (na zdjęciu) i Jose Van Dunem, były komisarz armii.

* * *

Organ Patriotycznego Frontu Ludowego Węgier, dziennik „Magyar Nemzet" opublikował artykuł redakcyjny, poświęcony spotkaniu I sekretarza KC WSPR, Janosa Kadara, z papieżem Pawłem VI. Dziennik stwierdza, że wydarzenie to, zarówno węgierska, jak i międzynarodowa opinia publiczna ocenia jako wydarzenie historycznej wagi.

* * *

Zachodnioniemiecki dziennik „Westfaelische Rundschau" o stosunkach między POLSKĄ a RFN: „Wiele jest jeszcze do zrobienia, często drobne sprawy, często jest to tylko problem formy, co jednak wiele znaczy dla obciążonych historycznie stosunków. Jednak nazywać śląskich przesiedleńców w 1977 roku „wypędzonymi", to bardziej niż biurokratyczna niezręczność. Jeżeli Strauss mówi, że „Śląsk należy do Niemiec", to rząd i partie koalicji muszą natychmiast wyjaśnić, że Śląsk należy do Polski".

* * *

W Wielkiej Brytanii weszła w życie nowa ustawa o stosunkach rasowych, przewidująca szereg posunięć przeciwko dyskryminowaniu obywateli na tle rasowym. Była ona rzeczą konieczną z uwagi na coraz częściej spotykane dowody dyskryminacji i nieskuteczność dotychczasowego ustawodawstwa w zwalczaniu tego rodzaju praktyk.

* * *

Najwyższy Trybunał Bezpieczeństwa w KAIRZE uniewinnił 43 osoby, oskarżone o udział w zamieszkach, jakie miały miejsce w styczniu w Keluanie. W tym miesiącu stanie przed sądem jeszcze 500 osób. Decyzję sądu przyjęto jako zaskakującą, bowiem prokurator domagał się surowych wyroków.

* * *

Ukazujący się w Johannesburgu dziennik południowoafrykański „The Citizen" opublikował artykuł, który oskarża administrację Cartera i CIA o „inspirowanie wojny na trzech frontach, by doprowadzić do zniesienia rządów białego człowieka na południu Afryki. Na zdjęciu: scena, będąca na porządku dziennym w tym kraju.

* * *

Premier Indii, DESAI poszedł krok dalej w formułowaniu nowego podejścia tego kraju do kontrowersyjnej sprawy „pokojowych wybuchów jądrowych" i dał do zrozumienia, że Indie mogą zrezygnować z dokonywania takich eksplozji. Jeszcze przed miesiącem Desai powiedział: „Jeśli eksplozja jądrowa okaże się konieczna do celów pokojowych, wówczas ją przeprowadzimy, ale nie w tajemnicy, lecz otwarcie".

Posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

Przemówienie L. Breżniewa

17 bm., pod przewodnictwem sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR LEONIDA BREŻNIEWA, odbyło się posiedzenie Prezydium radzieckiego parlamentu poświęcone działalności rad deputowanych ludu pracującego Ukrainy i Litwy w dziedzinie organizacji ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Związku Radzieckiego.

Obrady otworzył L. Breżniew, który raz jeszcze podziękował za wielkie zaufanie i powierzenie mu stanowiska przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR oraz podkreślił, że decyzja majowego plenum KC KPZR o łączeniu stanowisk sekretarza generalnego KC i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR bynajmniej nie jest aktem formalnym i ma głębokie znaczenie polityczne.

Przede wszystkim — powiedział L. Breżniew — jest to przejaw stałego wzrostu kierowniczej roli partii komunistycznej, będącej trzonem całego radzieckiego syste-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

• Przygotowania do żniw • Stan prac nad reformą edukacji narodowej

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 17 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło informację ministerstw rolnictwa oraz przemysłu spożywczego i skupu na temat przygotowań do zbioru i skupu ziemiopłodów.

W tym roku, w czasie żniw, jak i zbioru okopowych, rolnictwo dysponować będzie znacznie większą liczbą maszyn. Resorty podejmą niezbędne działania tak, aby już w najbliższych dniach osiągnąć całkowitą gotowość ciągników i maszyn potrzebnych do zbioru zbóż, a do 10 sierpnia br. — maszyn służących do zbioru roślin okopowych. Na producentów części zamiennych do sprzętu mechanicznego nałożono obowiązek pełnego wywiązania się z uzgodnionych dostaw, zarówno w ilości, jak i asortymencie. Wzmocniona zostanie techniczna obsługa maszyn. Prze-

(Dalszy ciąg na str. 2)

PRZED „DNIAMI MORZA"

Edward Gierek spotkał się z pracownikami gospodarki morskiej

Wczoraj, w związku ze zbliżającymi się uroczystościami „Dni Morza", I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK przyjął grupę pracowników gospodarki morskiej.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: wicepremier MIECZYSŁAW JAGIELSKI i sekretarz KC STEFAN OLSZOWSKI, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR — ZDZISŁAW KUROWSKI.

W czasie spotkania członkowie delegacji podkreślając szybkie tempo rozwoju tego ważnego działu naszej gospodarki narodowej wskazywali na istniejące jeszcze problemy, które należy rozwiązać, aby flota handlowa i porty harmonijnie zaspokajały rosnące potrzeby naszego handlu zagranicznego, aby zarówno one jak i przemysł stoczniowy jeszcze lepiej służyły całej gospodarce, stanowiąc równocześnie ważne źródło zdobywania dewiz: aby rybołówstwo — mimo obiektywnych trudności związanych z nowymi międzynarodowymi aspektami eksploatacji mo-

rza — bardziej wpływało na poprawę zaopatrzenia naszego rynku.

Wiele uwagi w czasie spotkania poświęcono także problemom socjalno-bytowym ludzi morza.

Zabierając głos na zakończenie spotkania, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wysoko ocenił trud i zaangażowanie pracowników gospodarki morskiej, podkreślając, że w minionych latach w tej dziedzinie osiągnęliśmy imponujące postępy, zdobywając sobie wysoką pozycję wśród państw morskich.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przyjęli A. A. Khalatbariego

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** przyjął w Belwederze ministra spraw zagranicznych cesarstwa Iranu Abbasa Ali Khalatbariego.

Tematem rozmowy były sprawy dalszego pogłębiania stosunków między obu krajami we wszystkich dziedzinach życia. Omawiano także niektóre zagadnienia międzynarodowe.

Irańskiego ministra przyjął także premier **P. Jaroszewicz.**

W siedzibie MSZ rozpoczęły się polsko-irańskie rozmowy plenarne, które prowadzą ministrowie spraw zagranicznych obu krajów — Emil Wojtaszek i Abbas Ali Khalatbari.

BELGRAD - 77

Przyjęcie porządku dziennego

W piątek kontynuowane były obrady przygotowawczego spotkania belgradzkiego. Zgodnie z rotacją wyznaczoną przez porządek alfabetyczny na liście państw uczestniczących, przewodnictwo obradom przypadło Polsce. Przewodniczył ambasador PRL w SFRJ, **Janusz Burakiewicz.**

Dyskusja, w której wzięło udział kilkunastu mówców, dotyczyła hiszpańskiej propozycji w sprawie porządku dziennego spotkania przygotowawczego. Przedstawiciele NRD, Węgier i Bułgarii, odwołując się do pozytywnego rozwoju stosunków w Europie we wszystkich dziedzinach objętych Aktem Końcowym KBWE, wskazali na potrzebę pozytywnej wymiany poglądów na ten temat. Zarówno ci jak i inni mówcy podnieśli kwestię zgodności dyskutowanego porządku dziennego spotkania przygotowawczego z duchem i literą Aktu Końcowego z Helsinek, co znalazło wyraz w uchwale aprobującej projekt hiszpański.

Przyjęty porządek dzienny przewiduje:

1. Oficjalne otwarcie spotkania (punkt ten został już wyczerpany 15 bm.)
2. Przyjęcie porządku dziennego (stało się to w piątek).
3. Przygotowanie porządku dziennego głównego spotkania na szczeblu przedstawicieli ministrów spraw zagranicznych 35 państw.
4. Sprawy organizacji pracy i inne uzgodnienia dotyczące głównego spotkania.
5. Uzgodnienie daty rozpoczęcia i czasu trwania głównego spotkania.
6. Przyjęcie dokumentu końcowego spotkania przygotowawczego.

Porozumienie o rozszerzeniu wymiany towarowej między PRL a Bułgarią

W dniach 16 i 17 bm. w Sofii przebywał wicepremier PRL, **Tadeusz Pyka.** Został on przyjęty przez premiera LRB, **Stanko Todorowa.**

W piątek wicepremierzy PRL i LRB — Tadeusz Pyka i Andrej Łukanow — podpisali w Sofii porozumienie o rozszerzeniu wymiany towarowej między obu krajami. Wartość obrotów dla każdej ze stron podniesiono na ten rok z dotychczasowych 10,7 mln rubli, do 17,5 mln rubli. W 1978 r. Polska i Bułgaria wymienią towary wartości co najmniej 23 mln rubli z każdej strony, zaś w 1980 r. — wartości ok. 25 mln rubli.

Podpisany dokument przewiduje m. in. rozszerzenie współpracy między organizacjami spółdzielczymi Polski i Bułgarii, zwiększenie wymiany towarowej między domami towarowymi obu krajów.

Cholera w Japonii

W Japonii zanotowano 38 przypadków cholery. 2 osoby zmarły, a 36 przebywa w szpitalach. Cholera wybuchła w niewielkich miastach — Arita w południowo-zachodniej części kraju oraz w Wakayama na zachodzie Japonii.

Demonstracje w Soweto

N/z: Starcia policji rasistowskiej RPA z mieszkańcami getta murzyńskiego w Soweto. CAF — UPI — telefoto

Rasistowskie władze Republiki Południowej Afryki przyznały, że policja tego kraju zraniła lub zabiła co najmniej 14 Afrykanów w czasie demonstracji w czwartek, w Soweto, położonym w pobliżu Johannesburga. Jak już informowaliśmy, w Soweto odbywały się demonstracje w związku z pierwszą rocznicą krwawej masakry dokonanej na ludności murzyńskiej protestującej przeciwko polityce segregacji rasowej w RPA.

W piątek już drugi dzień w Soweto i innych miastach zamieszkałych przez ludność afrykańską utrzymuje się napięcie. Trwa strajk — do którego wezwały organizacje młodzieżowe — dla uczczenia rocznicy krwawej rozprawy rasistowskiej policji z demonstrującą młodzieżą afrykańską. Oddziały policyjne nadal brutalnie rozprawiają się z wszelkimi przejawami protestu ze strony czarnej ludności.

Plan Cartera w sprawie wycofania wojsk z Korei Płd. — odrzucony

Podczas debaty na temat funduszy na działalność Departamentu Stanu i urzędów pokrewnych w 1978 r., których wysokość ustalono na 1,7 mld dolarów, Senat Kongresu amerykańskiego odrzucił w czwartek propozycję prezydenta Cartera w sprawie wycofania w ciągu 5 lat z Korei Południowej stacjonujących tam amerykańskich sił lądowych. Senat odrzucił ten plan podobnie, jak zaaprobowany już przez komisje spraw zagranicznych postulat w sprawie częściowego zdjęcia przez USA embarga na stosunki handlowe z Kubą i zezwolenie na eksport do tego kraju sprzętu medycznego oraz artykułów rolniczych i żywności. W związku z nieprzejednaną postawą Senatu i naciskami ze strony republikanów oraz konserwatywnych kół Partii Demokratycznej, do uchwalonej ostatecznie ustawy w sprawie funduszów dla Departamentu Stanu wprowadzono klauzulę, w myśl której amerykańska polityka w stosunku do Korei Południowej nie może być realizowana samodzielnie przez prezydenta bez uprzednich konsultacji z Kongresem. Ustawę uchwalono stosunkiem głosów 64:21.

49 Międzynarodowe Targi Poznańskie

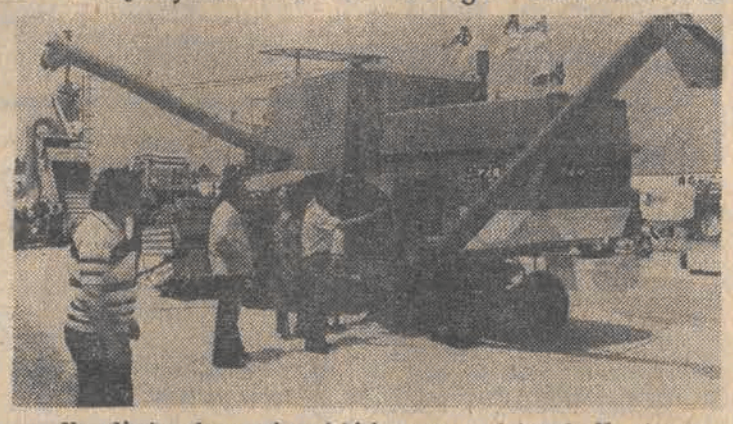

Na zdjęciu: ekspozycja polskich maszyn rolniczych. Na pierwszym planie kombajn „Bizon-Super".
(O targach piszemy dziś na str. 3).

Sukces UCD

Wyniki wyborów w Hiszpanii

W Madrycie ogłoszono oficjalne wyniki środowych wyborów do nowego parlamentu hiszpańskiego:

Unia Centrum Demokratycznego — 168 posłów do kongresu deputowanych; Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza — 116; Zjednoczona Socjalistyczna Partia Katalonii i Komunistyczna Partia Hiszpanii — 19; Sojusz Ludowy — 17; Demokratyczna Unia Katalonii — 10; Baskijska Partia Nacjonalistyczna — 8; Ludowa Partia Socjalistyczna — 6.

Łącznie w skład Kongresu Deputowanych (izby niższej parlamentu) wybrano 350 posłów.

CO DZIEŃ NIESIE

W 169 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.14, zajdzie zaś o godz. 21.00.

Imieniny obchodzą

DZIŚ:
Elżbieta, Marek

JUTRO:
Gerwazy, Protazy

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane, okresowo wzrastające do dużego z możliwością wystąpienia burz. Temperatura minimalna 16 st., maksymalna 26 st. Wiatry słabe i umiarkowane północno-zachodnie i północne. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 742,8 mm.

Ważniejsze rocznice

1812 — Ur. Iwan Gonczarow, pisarz rosyjski.
1882 — Ur. G. Dymitrow, działacz bułgarskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.
1936 — Zm. Maksym Gorki, pisarz rosyjski.

Taka sobie myśl

Moda jest sztucznie wywołaną epidemią.

Uśmiechnij się

— Możesz już nie wciągać brzucha. Gdyby miała zamiar się obejrzeć — już by to zrobiła.

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

(Dokończenie ze str. 1)

widziano także zorganizowanie ruchomych samochodowych pogotowi technicznych. Na okres żniw zapewni się szybką łączność telefoniczną. Podjęto również działania, które powinny usprawnić organizację skupu płodów rolnych. Naczelnicy gmin będą nadzorować i koordynować poczynania związane z przebiegiem kampanii w rolnictwie na terenie gminy.

Prezydium Rządu powzięło kolejne decyzje podyktowane potrzebą dalszej koncentracji robót inwestycyjnych i skupienia potencjału wykonawczego na najważniejszych przedsięwzięciach. Chodzi zwłaszcza o zapewnienie warunków niezbędnych dla pełnej realizacji planu budownictwa mieszkaniowego.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o stanie przygotowań do wprowadzenia reformy systemu edukacji narodowej. Wynika z niej, że resort oświaty i wychowania — przy ścisłym współdziałaniu szerokich rzesz nauczycieli i ludzi nauki — poważnie zaawansował prace przygotowawcze, organizacyjne i programowe, do wprowadzenia od roku 1978 nauczania początkowego w ramach 10-letniej powszechnej szkoły średniej. Intensywnie dokształca się nauczycieli. Badania, studia i analizy służące przebudowie systemu edukacji narodowej zostały włączone do planu badań naukowych. Prezydium Rządu podkreśliło potrzebę intensyfikacji prac nad zapewnieniem należytej rangi problemom związanym z przygotowaniem młodzieży do zawodu.

Na posiedzeniu omówiono aktualny stan prac związanych z uruchomieniem w przemyśle maszynowym produkcji odbiorników telewizji kolorowej. Podjęto decyzje mające na celu prawidłową realizację postanowień zawartych w uchwale rządu sprzed roku w sprawie uruchomienia produkcji odbiorników kolorowych, kineskopów kolorowych i podzespołów specjalistycznych.

Akceptowano projekt uchwały w sprawie kontroli funduszu płac wykonywanej przez banki. Mieć będzie ona istotne znaczenie dla usprawnienia gospodarki funduszem płac i większego jej zdyscyplinowania. W uchwale przewidziano wprowadzenie jednolitego, w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarczych, systemu bankowej kontroli funduszu płac oraz sankcji za nieprawidłowe jego wykorzystywanie.

Przed „Dniami Morza"

(Dokończenie ze str. 1)

Rozwiązywanie istniejących jeszcze problemów w tym dziale gospodarki uzależnione jest od tego, jak cały naród, w tym ludzie morza, swoją solidną pracą, wygospodarowywać będą odpowiednie środki. Mówiąc o geograficznych kierunkach rozwoju kraju Edward Gierek podkreślił, że gospodarka coraz bardziej zwracać się będzie właśnie ku wybrzeżu, ku morzu.

Nawiązując do wypowiedzi delegatów, I sekretarz KC przypomniał, że dalszemu szybkiemu rozwojowi wszystkich działów gospodarki wpływających na poprawę zaopatrzenia rynku, poświęca się nadal najwyższą uwagę. Dlatego również jednym z podstawowych zadań pracowników gospodarki morskiej powinno być zwiększenie wysiłków w tym kierunku, aby maksymalnie wykorzystywać wszystkie owoce morza, aby zarówno w połowach, jak i w przetwórstwie ryb nie zmarnować ani kilograma cennego surowca.

I sekretarz KC PZPR przekazał wszystkim ludziom morza i ich rodzinom serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Meteorytowy deszcz na Ukrainie

Niedaleko Chersonia nad Morzem Czarnym, na Ukrainie, miejscowa ludność zauważyła, że ziemia na długości kilkudziesięciu metrów jest zorana kamieniami i wypalona ogniem. Uczeni są zdania, że znalezione odłamki kamieni pochodzą z meteorytu, który rozpadł się na kawałki przy zbliżeniu do powierzchni ziemi. Odłamki meteorytowego deszczu spadły na ziemię. Znalezione pozostałości odesłano do Moskwy dla dokładnego zbadania.

Nie zapomnimy serdecznego przyjęcia w Łodzi - powiedzieli działacze Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

Jak już informowaliśmy, przez trzy dni w Łodzi przebywała kilkudziesięcioosobowa grupa działaczy Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, kóra przyjechała do naszego kraju na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju.

Wczoraj przed południem radzieccy goście zwiedzili ŁZPB im. Obrońców Pokoju „Uniontex", a w godzinach południowych przybyli do Zarządu Łódzkiego TPP-R, aby wziąć udział w spotkaniu z członkami prezydium oraz działaczami ŁK FJN i ZŁ TPP-R. Po zwiedzeniu w Łódzkim Domu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Izby Pamięci odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli m.in.: przewodniczący ŁK FJN — prof. dr **Mieczysław Serwiński**, przewodnicząca ŁRZZ — **Anna Mroczkowska**, przewodniczący Rady Łódzkiej Federacji SZMP — **Mirosław Czesny** i wiceprzewodniczący ZŁ TPP-R — **Henryk Łabędzki**.

W czasie spotkania, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, zabrali także głos nasi goście: przewodnicząca delegacji — **Nadieżda Michajłowna Kułakowa** — sekretarz Komitetu Obwodowego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju w Astrachaniu, białoruski pisarz — **Iwan Iwanowicz Gromowicz**, uczestnik II wojny światowej walczący o wyzwolenie polskich ziem spod okupacji hitlerowskiej — **Batyrchan Szajchimow** z Ałma Aty i robotnica z Iwanowa — **Tamara Wasiliewna Jeromina**. Mówili oni o łączących naród polski i radziecki więzach przyjaźni i wspólnych wysiłkach w walce o pokój.

Po spotkaniu przedstawiciel naszej redakcji zwrócił się do przewodniczącej delegacji — N. M. Kułakowej o podzielenie się wrażeniami z pobytu w naszym mieście.

— Nie zapomnimy serdecznego przyjęcia w Łodzi — powiedziała N. M. Kułakowa. — **Czuliśmy się tu jak u siebie w domu. Na każdym kroku spotykaliśmy się z dowodami przyjaźni łączącej naród polski z narodem radzieckim. Zwiedzając Muzeum Martyrologii na Radogoszczu i miejsce byłego obozu dla dzieci, gdzie dziś wznosi się Pomnik Martyrologii Dzieci Polskich, zdawaliśmy sobie sprawę, że są to na ziemi polskiej jedne z bardzo wielu miejsc pamięci narodowej i musimy uczynić wszystko, żeby nigdy nie powtórzyły się zbrodnie faszyzmu, żeby nigdy nie było wojny.** (j.kr.)

Konferencja biskupów ordynariuszów

16 bm. w Warszawie obradowała 159 konferencja biskupów ordynariuszów w Polsce. Obradom przewodniczył ks. kardynał Stefan Wyszyński.

„Bitwa morska" z piratami u wybrzeży Filipin

Rzecznik armii filipińskiej oświadczył w Manili, że w zatoce Illana, w pobliżu wyspy Mindanao doszło do godzinnej bitwy morskiej między jednostkami marynarki filipińskiej a piratami. Zginęło 15 piratów. Piraci płynący w 9 niewielkich łodziach motorowych otworzyli ogień do łodzi patrolowych marynarki filipińskiej.

Doszło do wymiany ognia. Pozostałym przy życiu piratom udało się zbiec.

Posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

mu politycznego. Działając w ramach konstytucji radzieckiej, KPZR jako partia rządząca ustalała i będzie ustalać polityczną linię rozwiązywania wszystkich kluczowych zagadnień życia państwa. W decyzji plenum znalazła wyraz również praktyka codziennej działalności — dodał mówca — w której toku wielu członków Biura Politycznego KC bezpośrednio kieruje sprawami państwowymi zarówno wewnątrz kraju, jak i za granicą. Ja zwłaszcza — stwierdził L. Breżniew — jako sekretarz generalny KC niejednokrotnie, również na wasze polecenie, musiałem reprezentować, jak wiecie, kraj w stosunkach międzypaństwowych, w rokowaniach na temat kardynalnych problemów związanych z utrwaleniem pokoju i zapewnieniem bezpieczeństwa narodów. Teraz, zgodnie z logiką, praktyka ta będzie miała także podstawy formalne. Mówca oświadczył, że siłą Prezydium Rady Najwyższej gwarantującą skuteczność jego pracy jest zasada kolegialnego kierownictwa i stwierdził, iż w celu realizacji uchwał KPZR w sprawie dalszego rozwoju wszystkich aspektów działalności Rady Najwyższej Prezydium musi coraz aktywniej pracować. Sądzę — powiedział mówca — że aktywność i inicjatywą w pracy Prezydium szczególnie ważne są obecnie, kiedy nowa Konstytucja ZSRR stworzy Radzie Najwyższej jeszcze większe możliwości usprawnienia jej działalności.

Przede wszystkim — kontynuował L. Breżniew — mam na myśli to, że w nowej Konstytucji jeszcze wyraźniej zostaną sprecyzowane wszechstronne pełnomocnictwa Rady Najwyższej, która będzie mogła rozpatrywać i rozwiązywać wszelkie problemy pozostające w kompetencji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Znaczną część tych uprawnień realizuje Prezydium w związku z czym jest ono organizatorem całokształtu działalności Rady Najwyższej ZSRR. Dotyczy to zarówno sesji i pracy stałych komisji, jak też wykonywania przez deputowanych ich obowiązków w okręgach wyborczych. Nowa Konstytucja będzie podstawą do dalszego rozwoju działalności ustawodawczej. Już sam projekt Konstytucji przewiduje uchwalenie w najbliższym czasie ok. 10 ustaw, w tym tak ważnych aktów ustawodawczych, jak: regulamin Rady Najwyższej, ustawa o Radzie Ministrów ZSRR, ordynacja wyborcza, ustawa o kontroli ludowej. Jednym z najważniejszych kierunków działania Rady Najwyższej ZSRR i jej Prezydium zgodnie z nową Konstytucją, jest kierowanie pracą rad deputowanych ludu pracującego. Projekt Konstytucji podkreśla bowiem raz jeszcze, że wszystkie rady — rady najwyższe i rady terenowe — składają się na jednolity system organów władzy państwowej, stanowią podstawę polityczną państwa całego narodu.

Następnie L. Breżniew krótko scharakteryzował politykę zagraniczną ZSRR i podkreślił, iż jej założenia zostały jasno sformułowane w projekcie nowej Konstytucji.

Na zakończenie L. Breżniew nawiązał do obchodów sześćdziesiecioletnia Rewolucji Październikowej i wyborów do rad terenowych, które odbędą się 19 czerwca oraz do dyskusji nad projektem Konstytucji.

Rozmowy Schmidta z Giscardem d'Estaing

Kanclerz RFN, Helmut Schmidt i prezydent Francji, Valery Giscard d'Estaing rozpoczęli w piątek końcową rundę rozmów w czasie ich dwudniowego spotkania w Bonn. Rozmowy szefów obu państw dotycza — zdaniem źródeł poinformowanych — zagadnień wykorzystania technologii nuklearnej, nierozprzestrzeniania broni jądrowej, jak też wyników zakończonego niedawno dialogu Północ-Południe.

PLENUM RN ZHP

Ideowe wychowanie młodzieży

W Warszawie odbywa się plenum Rady Naczelnej ZHP poświęcone zadaniom tej organizacji w dziedzinie internacjonalistycznego wychowania młodzieży oraz udziałowi ZHP w obchodach 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Mówiąc o zadaniach internacjonalistycznego wychowania, członkowie plenum podkreślili, że celowi temu służy przyjęty przez VI Zjazd ZHP program pn. „Jutro socjalistycznej Polski budujemy dziś". Jego myślą przewodnią jest kształtowanie patriotycznych i internacjonalistycznych postaw młodego pokolenia, czego wyrazem jest rzetelna nauka i właściwa postawa wszystkich członków ZHP.

Nowe prowokacje neofaszystów w Hamburgu

Agencja prasowa RFN — Progress Presse Agentur (PPA) informuje o nowych prowokacjach neofaszystów w Hamburgu. Na murach domu, w którym znajduje się lokal Niemieckiej Partii Komunistycznej w hamburskiej dzielnicy Altona prowokatorzy wymalowali swastyki i napisy o treści faszystowskiej. Na cmentarzu Ohisdorf zbezczeszczono groby ofiar faszyzmu. Na pomnikach z urnami bojowników antyfaszystowskiego ruchu oporu: Brunona Tescha, Fieste Schulzego i Edgara Andre widoczne są ślady usunięcia posągów z brązu. Sprofanowano też znajdujący się obok grób postępowego aktora Gustawa Gruendgensa. Usunięto tam metalowy napis, a na pomniku wyryto hakenkreuz.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W II lidze na stałe - dewizą piłkarzy Startu

Duży sukces odnieśli w tym sezonie piłkarze łódzkiego Startu. Na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek w klasie międzywojewódzkiej zapewnili bowiem już sobie tytuł mistrza grupy VIII i awans do II ligi, nawiązując tym samym do podobnych sukcesów w 1962 i 1971 roku.

A więc do trzech razy sztuka. O sukcesie piłkarzy Bałut rozmawiamy z ich trenerem S. SOBCZAKIEM.

— Funkcję szkoleniowca drużyny objąłem już w trakcie rozgrywek. (Moim asystentem jest F. Stemplowski). Na czele tabeli był wówczas łódzki Orzeł, przed Startem i Pogonią po 13 punktów. Stawka była wyrównana. A przy tym o awansie poważnie myślano także w Ostrowie i Płocku. Od 17. X. 1976 zespół rozegrał 15 spotkań odnosząc 12 zwycięstw i 3 remisy.

— Ile jest prawdy w stwierdzeniu, że Start wywalczył awans dzięki licznym potknięciom rywali?

— Do najgroźniejszych przeciwników zaliczały się Ostrovia i Wisła Płock. Wymienione drużyny w pierwszej części rundy wiosennej stale nam deptały po piętach. Nie wiem, dlaczego w końcówce rozgrywek straciły na bojowości.

— Niektórzy znawcy futbolu twierdzą, że Start skopiuje „wyczyn" piotrkowskiej Concordii?

— Jestem innego zdania. Skoro tak miałoby się stać, po co było walczyć o awans. Zespół zdaje sobie sprawę, że czeka go trudne zadanie. W drużynie nie przewiduje się większych zmian. Liczymy na powrót z wojska: P. Woźniaka, Z. Filipiaka i K. Surlita. W planie na sezon 1977/78 utrzymanie się w czołówce tabeli, a dalej może uda nam się plan na awans do jeszcze wyższej klasy.

— Jak przygotowywać się będzie drużyna do drugoligowej próby?

— Po zakończeniu mistrzostw w klasie „M" (ostatni mecz w niedzielę z Pogonią Zduńska Wola) nastąpi 10-dniowa przerwa w zajęciach. Treningi wznowimy 10 lipca. Od 15 lipca weźmiemy udział w międzynarodowym turnieju z okazji 25-lecia KS Wigry Suwałki, a od 17 do 31. VII. przebywać będziemy na zgrupowaniu w Słupcy.

— Drużyna Startu podobno jest „zgranym" zespołem nie tylko na boisku?

— Rzeczywiście nasz zespół zasłużył na to określenie. Chłopcy wzajemnie się rozumieją. Nikt nie oszczędza się, a to jest najważniejsze do osiągnięcia wytyczonego celu. Nie sposób pominąć tutaj zasług w pełni oddanych działaczy sekcji. Do nich należą: J. Czerwiński, J. Stańczak, dr H. Giermasiak oraz kier. drużyny R. Dyszy.

Do piłkarzy, którzy rozegrali najwięcej spotkań należą: A. Lewandowski (kpt. drużyny), D. Zieliński, W. Serek, P. Olejnik, B. Szadkowski, Z. Kaszubski, K. Całus, Z. Mielczarek, Z. Benkes, J. Krzemiński, S. Krzyczmanik, P. Chudy, M. Radecki, M. Piekarski, K. Majcherski, J. Marenda, M. Łucka i W. Białek. Królem strzelców w drużynie jest Krzemiński — 18 bramek i Benkes — 16.

W imieniu piłkarzy chciałbym podziękować załogom i kierownictwu SZPO im. J. Lewartowskiego, „Osnowie" i wielu innym spółdzielniom sprawującym opiekę nad sekcją piłkarską. Jednocześnie chciałbym zapewnić, że dołożymy wszelkich starań, by nie zawieść zaufania naszych kibiców i uczestniczyć w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi nie tylko przez jeden sezon.

Rozmawiał: T. ZIELIŃSKI

Klasą B – Łódź

Spełniając życzenie sympatyków piłkarstwa publikujemy tabelę rozgrywek wojewódzkiej klasy B — Łódź. Piłkarze zgierskiego Włókniarza wywalczyli awans do klasy A. Gratulujemy!

1. Włókniarz Zgierz	26:6	39—15
2. LZS Gałków	24:8	50—14
3. Polonia Andrespol	24:8	37—17
4. Zjednoczeni Stryków	20:12	44—19
5. LZS Proboszczewice	13:19	27—53
6. Stal II Głowno	11:21	24—41
7. LZS Justynów	11:21	20—39
8. Boruta II Zgierz	10:22	24—34
9. Bzura II Ozorków	5:27	9—42

Gratulacje dla bokserów Gwardii

Z udziałem kierownika Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR — W. Twardowskiego, dyrektora WKFiT — H. Grendy i prezesa WFS — J. Mikołajczyka odbyło się wczoraj w KS Gwardia uroczyste podsumowanie tegorocznego sezonu pięściarskiego w klubie. Awans gwardzistów do I ligi oraz wywalczenie drugiego miejsca w rozgrywkach pucharu Polski stanowi spory sukces bokserów Gwardii, będący — jak zaznaczył w swoim wystąpieniu prezes klubu mgr K. Kraupe — przykładem dobrej pracy szkoleniowej.

Po trzytygodniowym urlopie pięściarze Gwardii udadzą się na letnie zgrupowanie do Sokółki, przygotowując się do kolejnego sezonu rozgrywek. (n)

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

ŻUŻEL: II liga Gwardia — Grudziądzka Sekcja Żużlowa, stadion Orla przy ul. 22 Lipca, godz. 17.

KOLARSTWO: Strefowe eliminacje V OSM, w Bełchatowie, godz. 9.30 z udziałem zespołów Łodzi, Piotrkowa, Skierniewic i Sieradza (w niedzielę od godz. 9.30).

ŁUCZNICTWO: Zawody międzyklubowe Boruta Zgierz — Społem, tor przy ul. Północnej, od godz. 15 (w niedzielę od godz. 9).

DŻUDO: Strefowe eliminacje V OSM z udziałem drużyn Łodzi, Białegostoku, Siedlec, Warszawy, Skierniewic i Płocka, hala Resursy przy al. Włókniarzy 4, od godz. 10 (w niedzielę od godz. 11).

NIEDZIELA

PIŁKA NOŻNA: Klasa międzywojewódzka Start — Pogoń Zduńska Wola, stadion przy ul. Teresy, godzina 16, Boruta — Wisła Płock, w Zgierzu przy ul. 1 Maja, godz. 16, Piotrcovia — Stal Ostrów Wlkp. w Piotrkowie godz. 16.

V międzynarodowy turniej siatkarek

W hali Chojeńskiego Klubu Sportowego rozpocznie się 25 czerwca 5-dniowy, piąty już z kolei międzynarodowy turniej w piłce siatkowej kobiet. Obok reprezentacji Polski przy siatce łódzkiej staną narodowe drużyny Węgier Rumunii, a także ZSRR, NRD i CSRS.

Zwycięzca turnieju otrzyma puchar ufundowany przez ŁRZZ. Ponadto przewidziano nagrody dla najlepszych zawodniczek: w obronie, ataku oraz dla najwszechstronniejszej i najmłodszej siatkarki turnieju łódzkiego. (w)

Dobry początek

W Bełchatowie rozegrano wczoraj strefowe wyścigi kolarskie stanowiące decydujące eliminacje do V OSM. Do finału zakwalifikowali się młodzi kolarze pierwszej reprezentacji Łodzi tryumfując w obu rozegranych wczoraj wyścigach.

W wyścigu juniorów młodszych (50 km) tryumfowała Łódź I przed Łodzią II, Sieradzem, Piotrkowem i Skierniewicami, a w wyścigu juniorów na dystansie 75 km: Łódź I wyprzedzając Piotrków i Skierniewice.

Zwolnić hamulce postępu

Obok znacznych sukcesów odnoszonych przez polskich sportowców na międzynarodowej arenie, a także widocznych osiągnięć klubów i organizacji sportowych w rywalizacji wewnątrzkrajowej — wiele występuje jeszcze nieprawidłowości, a nierzadko ujemnych i wręcz szkodliwych zjawisk, będących hamulcem dalszego rozwoju. Sprawy te — zawarte w ostatniej uchwale Biura Politycznego KC PZPR — stanowiły przedmiot wczorajszego spotkania dziennikarzy łódzkiej prasy, radia i telewizji z przedstawicielem Wydziału Organizacji Młodzieżowych, Sportu i Turystyki KC PZPR — **J. Matyjaszczykiem**, w którym uczestniczyli także kierownik Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR — **W. Twardowski** i prezes WFS — **J. Mikołajczyk.**

Tow. J. Matyjaszczyk poinformował o aktualnych przedsięwzięciach Wydziału dotyczących skutecznego wcielania w życie wspomnianej uchwały. **Z najważniejszych zagadnień będących na warsztacie warto wymienić prace zmierzające do opracowania modelu działalności wszystkich ogniw odpowiedzialnych za postęp zarówno w sporcie wyczynowym jak i masowej kulturze fizycznej, turystyce i rekreacji.** W przygotowaniu znajduje się również projekt intensywnego rozwoju sportu akademickiego, zmierzający do nadania mu znaczącej roli. W trakcie dyskusji poruszono wiele istotnych spraw, których załatwienie wydatnie przyczyni się do skutecznej realizacji uchwały Biura Politycznego KC Partii. (w)

Powrócić z pucharem...

Taki cel postawili przed sobą zarówno trenerzy, działacze jak i wszyscy piłkarze wicemistrza Polski — Widzewa przed dzisiejszym wyjazdem do Częstochowy na finałowy mecz o Puchar Ligi z zespołem opolskiej Odry.

Mecz w Częstochowie odbędzie się na stadionie tamtejszej Victorii przy ul. Krakowskiej 80 i rozpocznie się o godz. 17.30. Jak poinformował nas trener **Z. Kociołek** wicemistrz Polski wystąpi w zestawieniu: **Burzyński — Kostrzewiński, Grębosz lub Ciejka, Chodakowski, Możejko — Rozborski, Pyrdoł, Jędrzejczak, Zawadzki — Gapiński, Kowenicki.** w rezerwie pozostają — **Surlit, Tłokiński i Dawid.**

Problem cypryjski

Rozmowy Makariosa w Atenach

W czwartek późnym wieczorem prezydent Cypru arcybiskup Makarios przybył do Aten na rozmowy z przywódcami greckimi na temat problemu cypryjskiego w kontekście niedawnych wyborów parlamentarnych w Turcji. Makarios pragnie przedyskutować w Atenach kwestię ustalenia przez Grecję i Greków cypryjskich wspólnej strategii zmierzającej do wymuszenia na Turcji wycofania swych sił z okupowanej przez nią północnej części Cypru. Makarios, który przybył do Aten bezpośrednio z Londynu, gdzie uczestniczył w konferencji Common wealthu, wyraził zadowolenie ze stanowiska państw członkowskich tej organizacji w kwestii cypryjskiej. Po dwudniowych rozmowach w Atenach, w niedzielę prezydent Makarios powraca do kraju.

Kronika wypadków

▲ Godz. 7.30. Na skrzyżowaniu ulic: Limanowskiego — Woronicza, kierowca „Stara" 1922 IO, Zdzisław K., będąc w stanie nietrzeźwym uderzył w tył „Fiata". Pojazdy uległy uszkodzeniu na sumę 30 tys. zł.

▲ Godz. 9.45. W Rzgowie na ulicy Grodziskiej 19, Zbigniew D. lat 10, jadąc rowerkiem zjechał nagle na lewą stronę i zderzył się z „Żukiem", doznając lekkich obrażeń.

▲ Godz. 15.10. W Pabianicach na skrzyżowaniu ulic: Żukowa — Wiejska motorowerzysta na „Jawie" Jan O. lat 24, będąc w stanie nietrzeźwym i bez uprawnień, spowodował zderzenie z „Ursusem". Mężczyzna doznał rany twarzy, natomiast pasażer Dariusz O. stłuczenia głowy i przewieziony został do szpitala.

▲ Godz. 16.40. Na ulicy Ciesielskiej 27, Jakub K. lat 4, wybiegł na gle na jezdnię i wpadł pod motocykl „WSK", doznając wstrząśnienia mózgu. Dziecko przewieziono do Szpitala im. Korczaka.

▲ Godz. 17.10. W Pabianicach na ulicy Suwary przy Żukowa rowerzysta Władysław M. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z motocyklem „WSK". Rowerzysta doznał obrażeń ciała i przewieziony został do Szpitala im. Radlińskiego. Pasażer motoroweru Jan Rz. urazu głowy i odwieziony został do Szpitala w Łasku. (ch)

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 15. VI. 1977 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I

7 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 74.000 zł, 1.296 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 601 zł, 27.370 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 47 zł.

LOSOWANIE II

278 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 3.501 zł, 10.420 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 140 zł.

* ✦ *

W zakładach Expres Lotka z dnia 15. VI. 1977 r. stwierdzono:

2 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 350.959 zł, 509 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 2.068 zł, 21.916 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 80 zł.

Zmarł konstruktor rakiet V-1 i V-2

W czwartek zmarł w Waszyngtonie w wieku 65 lat, znany amerykański naukowiec pochodzenia niemieckiego, konstruktor pocisków rakietowych, Wernher von Braun. Odegrał on główną rolę przy skonstruowaniu i wyprodukowaniu niemieckich pocisków rakietowych V-1 i V-2, którymi hitlerowcy bombardowali miasta zachodniej Europy. Przyczyną zgonu był rak.

Dnia 17 czerwca 1977 r. zmarł w wieku 79 lat

JAN LACH

kapitan WP, sędzia wojskowy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18. VI. o godz. 16 na cmentarzu wojskowym na Dołach

Pogrążona w smutku

RODZINA

Dnia 15 czerwca 1977 r. zmarł nagle Kolega

JAN BORSZYŃSKI

Serdeczne wyrazy współczucia Żonie, Dzieciom oraz Rodzinie składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA ŁÓDZKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 czerwca br. o godz. 13 na cmentarzu na Mani.

49 MTP

Doczekaliśmy się przyzwoitej polskiej rewii! Wprawdzie bez strusich piór, ale za to z obowiązkowymi schodami, które pokonuje z gracją pół setki modelek, prezentujących na Międzynarodowych Targach Poznańskich handlową ofertę przemysłu lekkiego. Z głośników lecą szlagiery, spiker aksamitnym głosem informuje co i jak, reflektory kolorowymi światłami nadają stosowną oprawę... Oglądałam to piękne widowisko z mieszanymi uczuciami.

My i reszta świata

Widownia „Areny", w której rozlokował się na tegorocznych targach przemysł lekki, świeciła pustkami. Samozaparcie modelek, które w 30-stopniowym upale wdziewały na siebie futra lub ocieplaną odzież sportową — warte było większego zainteresowania. Nie tylko zresztą publiczności. Przedstawiciele central handlu zagranicznego tego przemysłu nie kryją: usytuowanie ekspozycji poza tradycyjnym terenem targowym, ma znacznie więcej minusów, niż plusów.

Wokół „Areny" nie przelewa się tak charakterystyczny dla targów tłum ludzi. Rzadziej, niż miałoby to miejsce w centrum targowym, zaglądają tu potencjalni klienci. Szkoda. Jest na co popatrzeć i co wybrać. I jeśli coś może nas pocieszyć, to przyrzeczenie, że oferta przemysłu lekkiego wróci w przyszłości na tereny targowe.

Zaczęłam od „Areny" nie bez powodu. Eksport wyrobów przemysłu lekkiego stanowi mocną pozycję naszej wymiany handlowej ze światem. Wystarczy zajrzeć do najnowszych statystyk: dynamika eksportu wyrobów tego przemysłu wyniosła w ubiegłym roku 27 proc. (w stosunku do 1975 r.), znacznie wyprzedzając przemysł maszynowy i metalurgiczny. Natomiast wielkość tego eksportu (8,9 proc. ogólnych obrotów) planuje bliski łodzianom przemysł na IV miejscu — po wyrobach przemysłu elektromaszynowego i budowlanego, paliwach i energii, wyrobach przemysłu spożywczego i produkcji rolniczej. Ważna to więc pozycja, mile łaskocząca regionalne patriotyzmy, ale fachowcy z handlu zagranicznego twierdzą, że taka struktura eksportu musi ulec korekturze...

Przyznam jednak szczerze — ekonomiczne wywody przychodzą z wielkim trudem, w niebywałym poznańskim tropiku! Tymczasem, jakby tego wszystkiego było jeszcze za mało, tradycyjna konferencja prasowa ministra handlu zagranicznego, gospodarki morskiej — Jerzego Olszewskiego, odbywała się w temperaturze wrzenia. Przyczyniła się do tego nie tyle atmosfera dyskusji, ile obecność poznańskiej telewizji, która — wsparta potężnymi reflektorami — nagrywała program do dzisiejszego „Studia 8".

Minister J. Olszewski mówił o kierunkach rozwoju handlu zagranicznego. Przedstawił polskę ofertę przygotowaną na targi. Uzasadnił wysoką rangę tej wielkiej imprezy handlowej — konieczność dynamizowania eksportu, który w latach tego 5-lecia wzrosnąć ma o 75 proc. Niełatwe to zadanie. Sytuacji nie ułatwia ani dekoniunktura gospodarcza w krajach zachodnich, ani „grzechy" naszego przemysłu — zbyt wysoka w stosunku do eksportu importochłonność produkcji, nierytmiczność eksportowych dostaw itd.

Targowa ekspozycja przekonuje jednak, że — niezależnie od kłopotów — mamy sporo atutów. Polska oferta, w której dominuje przemysł maszynowy, wystawiona została kompleskowo, zawierając ponadto — co szczególnie ważne — urządzenia o wyższym niż w ubiegłych latach poziomie technicznym.

Wędrówka przez poznańskie pawilony handlowe uzmysławia zaś najlepiej sens podjętego przed paru laty olbrzymiego wysiłku, który unowocześnił nasz przemysł. Co więcej, w planie na najbliższych 5 lat można było założyć taką strukturę wytwarzania, aby przy jego globalnym wzroście o połowę, uzyskać przyrost produkcji eksportowej rzędu 85 proc. Kluczem do wykonania tego przedsięwzicia jest przede wszystkim wielkoseryjna i wyspecjalizowana produkcja.

Stąd wysoka cena kooperacyjnych powiązań, tworzenia spółek przemysłowo-handlowych itd. Wieloletnia umowa handlowa na lata 1976—1980 między Polską a ZSRR zakłada np. prawie dwukrotny, w porównaniu z miniona 5-latką, wzrost wymiany handlowej między naszymi krajami. Zakłada się ponadto, że około 55 proc. wzajemnych dostaw maszyn i urządzeń wytwarzanych będzie w ramach podziału produkcji. Nasz kraj realizuje dziś 60 umów wielostronnych i około 100 dwustronnych, dotyczących właśnie kooperacji i specjalizacji produkcji z krajami RWPG. Rozwija się również gospodarcza współpraca Polski z rozwiniętymi krajami Zachodu.

Jakim jesteśmy partnerem? Poznańskie targi przekonują, że dysponujemy coraz nowocześniejszym potencjałem gospodarczym. Posiadamy też eksportowe atuty — poczynając od surowców, gotowych obiektów przemysłowych maszyn budowlanych „Bumaru", które oparły się wszelkim światowym kryzysom gospodarczym — po niezłe artykuły konsumpcyjne. W naszej ofercie przybywa z każdym rokiem nowości: nowych rozwiązań konstrukcyjnych maszyn i urządzeń na światowym poziomie technicznym...

Targi — mobilizujące siły handlowców z całego świata — przyciągają niczym magnes tłumy zwiedzających. I trudno się dziwić: to zasługa niepowtarzalnej atmosfery. Rewii mody, filmów reklamowych, gier elektronicznych itd., itp.

Liczą się jednak przede wszystkim kontrakty i handlowe kontakty. One przesądzą o opinii, czy targi udały się, czy też nie.

ANNA TYSZECKA

Kalejdoskop motoryzacji

Firma FIAT opracowała wzorcowy salon samochodów ciężarowych z komputerowym systemem dobierania rodzaju i typu pojazdu stosownie do życzeń klientów i przepisów drogowych, obowiązujących w różnych krajach. System komputerowy, przygotowany przez firmę HONEYWELL, zawiera ponad 70 pytań dotyczących np. rodzaju ładunków, ich ciężaru i objętości. Do dyspozycji klientów jest także 48 pojazdów na torze próbnym. Ciekawe, czy program komputerowy przewiduje też nawymyślanie klientowi, bo przecież łatwo może mu się w głowie przewrócić.

• * •

W Stanach Zjednoczonych przeprowadzono badania nad możliwością zmniejszenia hałaśliwości samody hamulcowe, tzw. zwalniacze. Koszt takiego urządzenia wynosi około 2 tys. dolarów, jednak daje ono oszczędności opon i okładzin hamulcowych zwracające wydatek w ciągu półtora roku. Zwalniacz ułatwia także pracę kierowcy prowadzącego ciężki pojazd na drogach górskich.

• * •

Tłumik jest dotychczas najmniej trwałym elementem samochodu — bardzo szybko niszczy go korozja. W Czechosłowacji opracowano technologię zabezpieczenia tłumików metodą metalizacji natryskowej, przez pokrywanie stalowej blachy warstwą rozpylonego cynku lub aluminium. Zabezpieczony tłumik może wytrzymać sześć lat eksploatacji samochodu i przebieg do stu tysięcy kilometrów.

POSTAWY

— KIM PAN WŁASCIWIE JEST? W DOWODZIE NAPISANO: INŻYNIER BUDOWLANY. WIEM, ŻE JEST PAN TAKŻE MAGISTREM EKONOMII...

— Jestem również technikiem-elektrykiem...

— Wiem, że zna pan przepisy i ustawy prawne związane z wywłaszczeniem, wykupem działek budowlanych jak prawnik, że zna się pan na technice, technologii (szczególnie w przędzalnictwie) prawie jak inżynier włókiennik...

Inżynier Edmund Landyczkowski reprezentuje bardzo szeroką specjalność, poszukiwaną i istotną w naszych czasach. Jednocześnie specjalność nie istniejącą w naszej nomenklaturze zawodowej: inwestor. Pojęcie istnieje, ale dotyczy ono przedsiębiorstwa inwestującego, a nie jednego człowieka. Przedsiębiorstwo widzimy jako sumę różnych specjalności, niemniej każde dobre przedsiębiorstwo czy zjednoczenie zajmujące się inwestycjami powinno mieć kogoś, kto ma pojęcie o wszystkim, z czym może się zetknąć inwestor w czasie procesu inwestycyjnego.

A inwestor może się zetknąć właściwie ze wszystkim.

Na Zachodzie nazywano by naszego rozmówcę menażerem — specjalistą od inwestycji. U nas — w wełnie — mówi się po prostu: Landyczkowski. Mówi się: my mamy Landyczkowskiego.

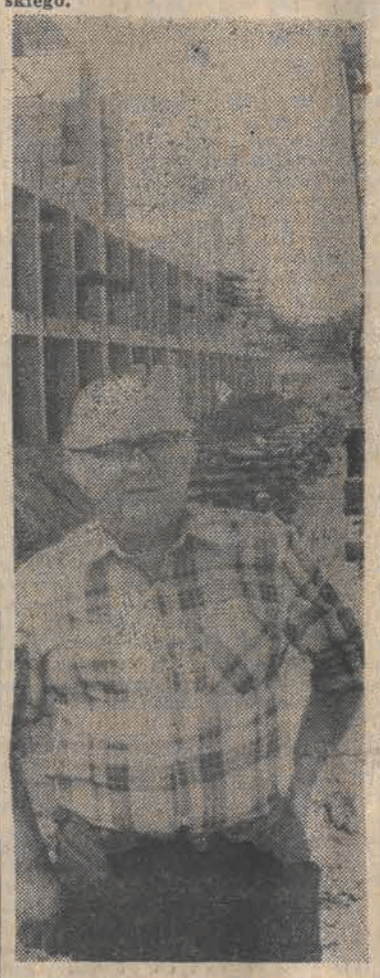

Zawód: inwestor

Inżynier, magister, dyrektor do spraw... czy dyrektor zakładu „X" w budowie — bo te różne tytuły nosi w zależności od potrzeby chwili E. Landyczkowski — zdobył prawie całą wiedzę wieczorowo i zaocznie. Pracując jako bardzo młody człowiek na budowie, wiedział, że musi mieć jakiś zawód techniczny. Nie było w Łodzi zaraz po wojnie technikum budowlanego, więc skończył elektryczne. Potem prace w zjednoczeniu przędzalń czesankowych i uwieńczone dyplomem w 1954 r. studia w Wyższej Szkole Inżynieryjnej. A potem magisterium ekonomii — w 1970 r.

Inwestorem stawał się powoli. Cztery lata był odpowiedzialnym z ramienia ministra przemysłu lekkiego za budowę toruńskiego „Merinotexu". Koordynował, rozliczał i był rozliczany. Potem kilka lat w swoim zjednoczeniu „naczelnikował" nadzorując wszystkie prawie modernizacje w polskim przemyśle czesankowym (Częstochowa, Stradom, Sosnowiec, Bielsko Biała, Głuszyca, Jelenia Góra i naturalnie Łódź).

Inżynier Landyczkowski kwituje ten okres obrazowym językiem — takim bardziej z budowy aniżeli z salonów.

— Kiedy poczułem, że mi się portki przylepiają do krzesła na tym naczelnikowaniu, bo mi rola inwestora pośredniego nie odpowiadała, urwałem się na rok do zupełnie innej branży — do spółdzielczości mieszkaniowej. Ale wróciłem na „Polanil".

Tu właśnie zetknąłem się pisząc o tej budowie z Landyczkowskim.

Na budowie „Polanilu" było to, czego się powoli dopracowujemy i gdzie indziej — partnerstwo. Wszyscy trzej uczestnicy — inwestor, wykonawca i projektant — są sobie równi, wszyscy trzej odpowiedzialni. Nie tylko wzajemne ustępstwa, ale rzetelna pomoc: inwestor szuka po całej Polsce konstrukcji, wspólnie z wykonawcą denerwują się budową kotłowni, dróg, razem z projektantem wprowadzają konieczne zmiany.

— Myślę, że praca udaje mi się dlatego, że czuję troski i kłopoty budowy. Sam byłem budowlanym, sam kiedyś projektowałem i wiem, że nie wszystkie nasze przepisy są dopracowane. Jestem elastyczny w ich traktowaniu. Oczywiście, bez przesady. No i, poza tym, dobieram sobie odpowiedzialnych ludzi — myślących i czujących.

Na „Polanilu" doskonały skład. Wymienię choćby Józefa Prokulewicza — ekonomistę, doskonałego pracownika, z otwartą głową. Obecnie — a jestem tym razem dyrektorem ZPW „Dąbrowa" w budowie — mam świetnego technika Zenona Wojciechowskiego, inspektora nadzoru. W dobie wąskich specjalności i szerokiego stosowania urządzeń kiedyś nieznanych, nie każdy inspektor podejmie się nadzorowania nowości. Trzeba mieć talent i odwagę. Wojciechowski to potrafi. Staram się wytworzyć odpowiednią atmosferę pracy i nie ma mowy o tym, że mnie, albo mojemu zespołowi nie będzie się chciało gadać z mistrzem (bo za niski szczebel), lecz dopiero z dyrektorem.

— Jaki powinien więc być inwestor?

— Musi mieć wiedzę o branży, dla której buduje. I nie tylko; musi też wiedzieć, co się dzieje w kraju z energią, wodą, terenami, maszynami, nakładami inwestycyjnymi, swobodnie operować w świecie zmiennych przepisów i zarządzeń. A więc — wiedza i ogólna i szczegółowa. Proponowano mi poprowadzenie inwestycji w zupełnie obcej branży, w nieznanym mi przemyśle. Musiałem odmówić, bo tamtych spraw nie czułem.

— Jest pan dyrektorem zakładu w budowie. Z naszej rozmowy wnoszę, że przy swoich pięćdziesięciu latach będzie pan jeszcze dyrektorem również zakładów w budowie...

— Ale nie tylko do chwili przecięcia wstęgi, lecz do momentu dojścia zakładu do projektowanej mocy docelowej. Pilnuję każdego szczegółu w nowej fabryce, tak jakbym miał tam zostać na zawsze. Wiem jak drastyczne sprawy występują w czasie budowy, jakie są kłopoty przy zamawianiu maszyn. W budowanej „Dąbrowie" będą jeszcze nie zamówione maszyny wymagające skomplikowanych instalacji pod podłogą. Projektant powinien już mieć odpowiednie podkłady, żeby to wszystko zaprojektować — a to przecież wymaga czasu. Kiedy je otrzymuje, jest dość późno — stąd spiętrzenie i zgrzyty na placu. Znajomości tu pomagają, ale do czasu i do pewnego miejsca... Więc ja rozumiem projektantów i rozumiem wykonawców.

— Co mówią cudzoziemcy o naszych nowych fabrykach?

— Niemcy — że za bogate. Po co wam patio w fabryce? — pytali mnie. — Przecież to wolny teren, obudowany z czterech stron; mogłaby tam być hala — wystarczy położyć dach. Powiedziałem im, że u nas dba się o robotnika i jeśli chodzi o ten skrawek zieleni w środku fabryki — to dobrze, że jest. Ale pani mogę powiedzieć: po co w każdej nowej fabryce olbrzymia, bogato wyłożona drewnem sala, z której korzysta się raz na rok?

— Jak pan ocenia z perspektywy dnia dzisiejszego te minione lata...?

— Człowiek się naużera, nadenerwuje, ale widzi, że coś zrobił, że nie stracił czasu na wysiadywaniu twardych stołków. Że nasze fabryki są coraz nowocześniejsze, nawet komfortowe, że buduje się nowocześniej (chodzi o technikę). Że zmienia się mentalność ludzi obejmujących nowe stanowiska. Mentalność i dyrekcji, i szeregowych załóg.

Młodzi nie doceniają zmian, ale szybciej chwytają innowacje. Starsi doceniają komfort, ale trudniej przystosowują się do nowych maszyn. Słowem, samo życie. Można by tak o wszystkim, co związane z inwestowaniem, mówić bez końca. Przecież to już 30 lat...

Rozmawiała: ALINA PONIATOWSKA

Wokół nas

Telefon z numerem kołnierzyka

Zaniosło mnie kiedyś do pewnej ważnej osoby w dużym magazynie handlowym. Do dziś trudno mi uporządkować wrażenia z tej wizyty; co chwila rozmowę przerwał nam telefon, a z odpowiedzi gospodarza mogłem wywnioskować, iż mówiącym do tubki z tamtej strony wcale nie chodzi o rozstrzyganie problemów właściwych temu szczeblowi, ale że wręcz zmusza się go do zainteresowania się określonym numerem kołnierzyka, obwodem w biuście, talii i biodrach, rodzajem tkaniny i fasonem. I tak przez cały czas mój rozmówca miotał się między ławą, przy której siedzieliśmy, a telefonem, zgadzał się na coś lub odmawiał, przyrzekał lub tłumaczył, że akurat nie może załatwić, a gdy w końcu wyraziłem mu współczucie, dobił mnie, pokazując plik kartek z nazwiskami, numerami, fasonami, rozmiarowzrostami itd.

— Oto druga strona medalu — powiedział. — **Moja druga praca. Nie rozlicza mnie z niej dyrekcja, ale bardzo skrupulatnie rozliczają znajomi, znajomi znajomych, ich znajomi i diabli wiedzą, kto jeszcze. A spróbuj tu, człowieku, odmówić!**

Prawdę powiedziawszy, moje obowiązki służbowe wykonuję w przerwach między prośbami i interwencjami.

— Pewno właśnie dlatego zaopatrzenie jest tak kiepskie — wtrąciłem uwagę, zapewne dosyć złośliwą. Gospodarz z łatwością przełknął tę pigułkę i rzekł:

— Nie wykluczam, że tak jest istotnie.

O kupowaniu spod lady nie można jeszcze powiedzieć, że jest masowe, lecz wiele wskazuje, że to zjawisko ma szansę awansowania do rangi obyczaju. **Należy tylko żałować, iż nie wszyscy znają właściwe telefony i „dojścia",** bo dopiero wtedy można by wyzbyć się zastrzeżeń i wątpliwości, które nastręcza strona moralna.

To — naturalnie — żart, biorąc zaś sprawę całkiem serio, nie ominiemy banalnego zapewne stwierdzenia, iż telefon z numerem kołnierzyka jest w prostej linii **pochodną przewagi popytu nad podażą;** wszelkie próby przeciwdziałania skazane są na niepowodzenie dopóty, dopóki nie będziemy w stanie sprostać coraz wyższym potrzebom rynku. Wszelako wymowę tego mądrego i nie kwestionowanego prawa ekonomicznego osłabiają niekiedy pewne deformacje. Ktoś czegoś nie dopatrzy, o czymś nie pomyśli, zbagatelizuje, zapomni. I oto dochodzi do sytuacji, w której i towar jest, są fachowcy i wszelkie — zdawałoby się — sprzyjające warunki, a oczekiwanego efektu nie widać.

Spróbujmy oprzeć to twierdzenie na przykładach.

Mniej więcej w połowie maja nabyłem kawałek dobrej, bawełnianej tkaniny — akurat na letnią koszulę. Idę na Piotrkowską 119 — tam mi uszyją. Wchodzę, kłaniam się grzecznie, wyjawiam swoje zamiary

— A który numer? — pyta reprezentantka usług w zakresie szycia koszul. — **Bo jeśli powyżej czterdziestego, to na razie nie możemy.**

— Jakie to ma znaczenie?

— Zasadnicze!

— Mianowicie?

— Mianowicie szyjemy z półfabrykatów i dzisiaj mamy tylko do numeru czterdziestego.

— Nie szkodzi — mówię — **przyniosłem własny materiał.**

— Z powierzonego nie szyjemy!

Jeszcze nie straciłem optymizmu, jeszcze wierzyłem.

— A gdzie mogą mi uszyć koszulę z powierzonego?

— Na Pojezierskiej.

— A gdzieś bliżej? Łódź, to przecież spore miasto...

— Bliżej chyba już nigdzie.

— Jest taki punkt na Dąbrowie... — wtrąca się do rozmowy jakiś klient.

— Tam źle szyją — mówi dziewczę od półfabrykatów — **więc tego adresu nie polecamy.**

Stało się oczywiste, **że czas** już się wynieść. Przeklinając swoje dobre chęci wsparcia prywatnym groszem spółdzielczych usług, udałem się — o naiwny! — do prywatnego punktu przy ul. Tuwima pod numerem czwartym, czy może szóstym. Ostrożnie zbiegam po schodkach do sutereny — **już trochę spokorniały i jeszcze uprzejmiej nastawiony niż zwykle** — nisko kłaniam się od progu, proszę o usługę

— Wywieszki pan nie czytał! — krzyczy na mnie starsza obywatelka, a ja ze skruchą przyznaję, że nie czytałem i zaczynam przeczuwać najgorsze: **pewnie gdzieś tu wisi zawiadomienie o zbliżającym się końcu świata.** Potem to się wyjaśnia: w okienku, na poziomie kolan czy kostek, jest kartka, że do 30 czerwca nie przyjmują żadnej pracy.

— Kiedy więc mogę przyjść? — pytam już całkiem załamany.

— Po urlopie! — krzyczy znowu pani usługa dla ludności.

— To znaczy?

— To znaczy we wrześniu!

Brzmi to jak wyrok ciężkiego więzienia, więc czym prędzej podaję tyły.

I cóż Państwo powiedzą? Uszyli mi koszulę w try miga! A gdzie — nie powiem. Po znajomości! Przyjaciel znał kogoś, ten ktoś jeszcze kogoś — i usługa została dla człowieka wykonana. Po koszulę poszedłem, oczywiście, z kwiatami. Została mi po tej historii **oskoma na odpowiedzialnych za rozległość i geografię usług. Dałbym im do ręki sztukę kreponu i wysłał na miasto!...**

Moi koledzy wybrali się samochodem do Torunia. O dziewiątej rano wstąpili na śniadanko do restauracji „Rycerskiej", firmowanej przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska" w Kowalu (3.000 mieszkańców). Po prosili o coś „na ząb" i dostali tzw. jadłospis śniadaniowy (dowiedzieli się potem, że w porze obiadu **jadłospis się zmienia, jest obszerniejszy).** Przeczytali ów jadłospis śniadaniowy, z zawodowej dociekliwości sprawdzili czy nie ma w nim lipy — lipy nie było. Przepisuję ze skromnej karteczki co było w gieesowskiej restauracji „Rycerska" (II kategoria) w dniu 8 marca o godzinie dziewiątej rano: **schab w galarecie, galaretka z kury, galantyna z kury, ozory w galarecie, pasztet, węgorz marynowany, węgorz w galarecie, jajo w sosie tatarskim, ostryga, surówka z pomidorów, kurczak pieczony, bażant pieczony, gulasz w sosie węgierskim, pulpety w sosie pomidorowym, ozory wieprzowe w sosie, gołąbki, kotlet mielony, pyzy z mięsem, kołduny, jajecznica, jajko po wiedeńsku, omlet z groszkiem, pieczarki z patelni, pieczarki w śmietanie oraz kawa, herbata, mleko, pepsi-cola, woda mineralna, oranżada, cola-club, napój firmowy, piwo „Elbląskie".**

O cenach już nie wspomnę. Ogólnie mogę powiedzieć, że są na poziomie łódzkiej kategorii siódmej, lub może siedemnastej.

Ciekawostka!

Taki Kowal i taka wystawa! A gdzie w Łodzi można dobrze zjeść? Odpowiadam (to zresztą stary numer kabaretowy): **w Łodzi można dobrze zjeść w domu!** No, może nie tylko. Gdy czasem zbierzemy się w kilku i dojdziemy do wniosku, że współżycie z gastronomią całkiem już nam obrzydło, bo z reguły jest ona odpychająca jak stara panna i mdła jak flaki z olejem, dzwonimy w jedno takie miejsce (adresu, oczywiście, nie zdradzę, lecz **zapewniam, że to też uspołeczniona gastronomia!)** i robią nam tam na obstalunek **boef a la Stroganoff.** Podobno tak to się pisze — może zresztą nie tak — w każdym razie **jedzenie jest na największy i najzłotszy medal.**

Do diabła, czy rzeczywiście i jeść trzeba po znajomości! Czy nie można zwyczajnie? **Czy z tego, co jest dostępne, nie można przyrządzić dań smacznych, strawnych, atrakcyjnych?**

Życie jest takie, że — przynajmniej oceniając gastronomię łódzką — trzeba użyć słów gorzkich i brutalnych. Jest ona **stereotypowa i bez pomysłów, karmi z rozpędu i z braku konkurencji.** Gdyby była naszą żoną — co rychlej wzięlibyśmy z nią rozwód.

Jerzy Szelewicki

Sentyment i interesy

Pan Mitchell Kobeliński jest biznesmenem i działaczem Partii Republikańskiej. Oba te fakty tłumaczą jego działalność za czasów prezydenta Forda na stanowisku jednego z czterech dyrektorów Exim Bank — odpowiedzialnego za Europę i Afrykę — oraz sekretarza Small Business Administration — agencji federalnej zrzeszającej przedstawicieli drobnego przemysłu i handlu. Ze stanowiska tego — dodajmy: stanowiska ministerialnego — zrezygnował w marcu i wraz ze swoim wspólnikiem założył przedsiębiorstwo KORE International, którego celem jest rozwijanie handlu z krajami socjalistycznymi, szczególnie z Polską. KORE International również reprezentuje interesy mniejszych jednostek gospodarczych, których po prostu nie byłoby stać na niezależną działalność w tej części naszego kontynentu.

Ostatnio pan Kobeliński bawił z wizytą w Polsce. Jego celem było dalsze badanie możliwości współpracy z różnymi gałęziami naszego przemysłu i wzięcie udziału w naradzie handlowców polonijnych z wielu krajów, przygotowujących się do Targów Poznańskich. Choć był bardzo zajęty, znalazł i dla Interpressu czas na rozmowę.

— Co jest treścią pańskiej oferty?

— Z nadzieją sukcesu staramy się zainteresować Polskę wspólną produkcją. Małe i średnie przedsiębiorstwa amerykańskie, które opanowały już wielką część rynku konsumpcyjnego mogłyby przystąpić do koprodukcji z przedsiębiorstwami polskimi. Wytworzone w ten sposób towary byłyby kierowane na rynek polski i na eksport.

— Może zechciałby Pan sprecyzować owe plany produkcyjne...

— Oto przykłady. Chcemy wprowadzić do Polski przedsiębiorstwa wytwarzające całą gamę elektrycznych narzędzi, i to nie tylko specjalistycznych, jakie stosuje się np. w budownictwie, ale również użytecznych dla przeciętnego człowieka. Na przykład tania, podręczna piła mechaniczna może być niezwykle pomocna dla kogoś, kto do tej pory wykonywał, powiedzmy, prace remontowe we własnym domu przy pomocy zwykłej piły. Inne znów przedsiębiorstwo w Stanach Zjednoczonych produkuje niewielkie, napędzane silnikami spalinowymi narzędzia rolnicze, idealne dla właścicieli małych gospodarstw. Nawet gdyby nie wszyscy mieli ochotę je kupować, albo nie wszystkich było na nie stać — na pewno znajdą się spółdzielnie czy innego typu jednostki gospodarcze, w których będzie można takie urządzenia za niewielką opłatą wypożyczyć. Silników stosowanych w tych narzędziach można też z powodzeniem używać do pługów śnieżnych, kosiarek do trawy itd.

— Czy wspólną produkcję uruchomi się wyłącznie w Polsce, czy również w innych krajach?

— Tylko w Polsce. Rekomenduję przedsiębiorstwom amerykańskim partnerstwo z ich odpowiednikami polskimi, ponieważ tu są najlepsze warunki rynkowe. W tym również sensie, że poza możliwością sprzedaży wspólnych produktów w kraju i w Europie Zachodniej, Polska mogłaby zaopatrywać w nie również inne kraje socjalistyczne.

— Jakie konkretnie polskie przedsiębiorstwa chciałby Pan zachęcić do tej współpracy?

— Wydaje mi się, że jednym z najlepszych partnerów byłaby cała grupa spółdzielni pracy.

— Jaką wartość produkcji zamierza Pan osiągnąć?

— Trudno mi wyrazić to w dolarach, ale jestem pewien, że osiągnie sumę dziesiątków, a raczej na pewno setek milionów dolarów. Właśnie ulokowałem zamówienie na produkcję puchowych kamizelek narciarskich wartości 3 milionów dolarów.

— Czy napotkał Pan w Polsce jakieś trudności?

— Do niedawna były to zwykłe trudności biznesmena — ni mniejsze ni większe niż gdzie indziej. Wart natomiast podkreślenia jest bardzo pozytywny stosunek moich rozmówców do przedstawionych propozycji. W tej chwili trudności nie ma żadnych.

— Co Pan zamierza czynić dalej?

— W tej chwili czeka mnie „praca domowa" w Stanach. Innymi słowy, muszę rozbudować swój personel, a przede wszystkim zaangażować kilku wybitnych specjalistów, których zadaniem będzie wyselekcjonowanie spośród przedsiębiorstw w Ameryce tych, które dysponują najlepszą, najnowocześniejszą technologią, które nie są znane na rynkach zachodnioeuropejskich i które wyrażą ochotę uruchomienia w Polsce produkcji.

— Czy istnieje gotowość tego typu współpracy z Polską w amerykańskich środowiskach gospodarczych, nie mających żadnych związków emocjonalnych z naszym krajem?

— Związki emocjonalne z krajem i świadomość wspólnych korzeni na pewno liczą się i mnie np. bardzo tu pomaga znajomość języka polskiego i problemów Polski. Najważniejsza jednak jest współpraca z ludźmi, którzy są przede wszystkim kompetentni, odpowiedzialni i odpowiednio wyekwipowani finansowo. To są podstawowe zasady funkcjonowania biznesu. Sentyment jest tylko miłym dodatkiem.

— A teraz w nieco innym nastroju. Jakie regiony kraju poleciłby Pan swoim partnerom, czy też przyjaciołom wybierającym się do Polski na wakacje?

— Polacy zza oceanu przeważnie nie odwiedzają południowej części Polski oraz Pojezierza Mazurskiego. Są to przepyszne miejsca i uważam, że powinni tam jeździć nie tylko dla wypoczynku, ale również starać się dostrzec ogromne możliwości robienia tam właśnie dobrych interesów. W moim odczuciu, tereny te wciąż czekają na swego odkrywcę-inwestora w takich choćby dziedzinach, jak turystyka. My sami — mam na myśli moje przedsiębiorstwo — mamy zamiar budować w Polsce domy wypoczynkowe, hotele i motele w Bieszczadach, Beskidach czy Pieninach.

— Kto będzie w Polsce pańskim partnerem w hotelarstwie?

— Będą to władze wojewódzkie, które powołały agencje turystyczne, a także spółdzielczość. Przepisy wydane w maju zeszłego roku stwarzają w zasadzie możliwości uczestnictwa również osób prywatnych, choć istnieją jeszcze pewne kwestie interpretacji tych przepisów. Ale wszystko jest na właściwej drodze. **Rozmawiał: JAN SĘK**

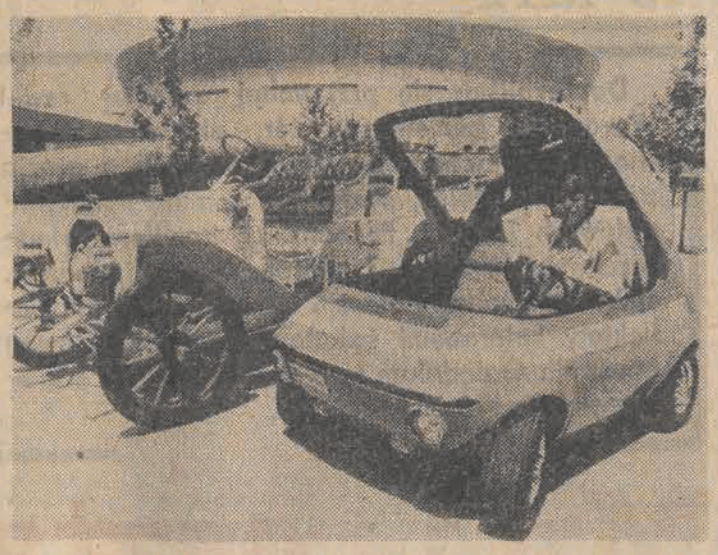

Miłośników motoryzacyjnych nowinek zainteresują na pewno oba te modele: kopia Buicka sprzed I wojny oraz prototyp elektrycznego samochodu z odsuwanym do tyłu dachem, wyprodukowany przez General Motors (USA).

CAF – UPI

W obiektywie obieżyświata

Popularne w Japonii latawce bywają rozmaitych kształtów i wielkości. Ten 600-kilogramowy latawiec o rozmiarach 10 m na 10 m ciągnąć musiało kilkudziesięciu dorosłych mężczyzn.

CAF – AP

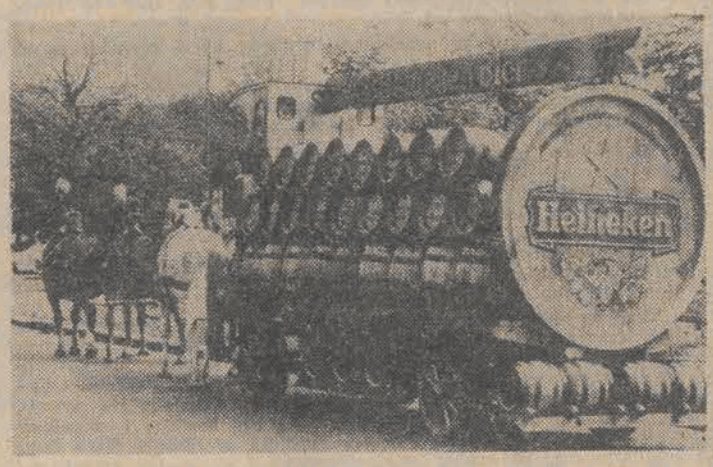

Jedną z atrakcji turystycznych w Amsterdamie jest dostawa piwa do miejscowych restauracji starym wozem zaprzężonym w cztery konie. Jednorazowo wóz zabiera 80 beczek o pojemności 50 l. każda.

CAF – AP

Bukareszt w perspektywie

Bukareszt jest największym rumuńskim miastem, ściśle związanym z historią Rumunii. Leży w dolinie Dunaju, w odległości 60 km od tej rzeki. Tak naprawdę zaczął się rozwijać od XVI wieku. Niedawno obchodził jubileusz 500-lecia powstania, ale miasto w obecnym kształcie opiera się na koncepcjach urbanistycznych z XVIII wieku.

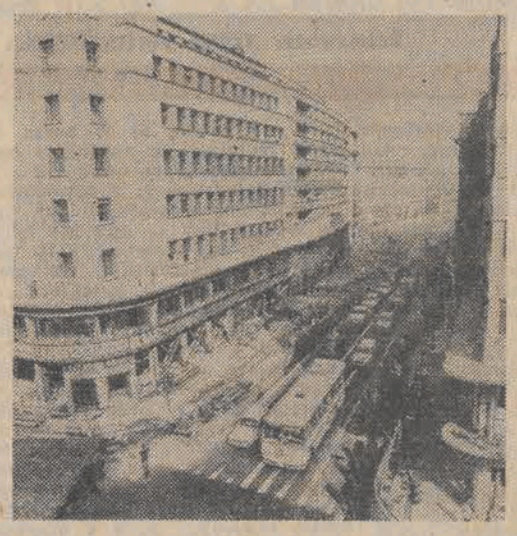

Mieszkańcy Bukaresztu otrzymają w tym roku rekordową ilość 40 tys. nowych mieszkań. Równocześnie prowadzi się prace przy remontach domów, które uległy częściowemu zniszczeniu podczas trzęsienia ziemi.

N/z: aleja Victorii w Bukareszcie; tu wyremontować trzeba wiele domów.

CAF — Agerpres

— W tej chwili — mówi naczelny architekt tego miasta, **MIRCEA DIMA — jesteśmy w momencie opracowywania planów, projektów modernizacji i zasadniczej systematyzacji miasta. Opracowujemy kształt stolicy do roku 2000. Zresztą, podobne plany przygotowywane są dla całego kraju. Dzięki systematyzacji, Bukareszt nie będzie już się rozrastał, a nawet przekaże rolnictwu kilka tysięcy ha, dzięki likwidacji chaotycznej i dowolnej zabudowy. Przypomnę, że Bukareszt należy do najbardziej rozległych stolic Europy. Wynika to stąd, że przez dziesiątki lat, szczególnie między I a II wojną światową, każdy w tym mieście budował jak chciał. W niektórych dzielnicach, czy nawet w dużej części śródmieścia, przeważają więc domy parterowe i jednopiętrowe.**

Ważną decyzją jest także to, że w Bukareszcie nie będą już budowane dalsze zakłady przemysłowe. Powstają one obecnie w tych częściach kraju, gdzie jest odpowiednia ilość rąk do pracy, unika się w ten sposób m. in. uciążliwych dojazdów do pracy. Przed wojną natomiast Bukareszt skupiał 22 proc. całego potencjału przemysłowego kraju. W tej chwili też jest potężnym ośrodkiem przemysłowym, wytwarzającym 17 proc. przemysłowej produkcji, ale doprowadzono już do tego, że skupiska przemysłu znajdują się na peryferiach miasta, co jest ważną sprawą dla czystości naturalnego środowiska. W północnej części Bukaresztu mieści się przemysł elektroniczny, we wschodniej chemiczny, w południowej maszynowy, w zachodniej lekki i spożywczy.

W pobliżu zakładów pracy powstały wielkie dzielnice mieszkaniowe, w których mieszka (jak np. w dzielnicach Titan, Drumul-Taberel, Barceni) często po więcej niż 200 tys. osób.

W tej chwili większość obywateli Bukaresztu mieszka już w nowych domach, zbudowanych po II wojnie światowej. Domy w dzielnicach peryferyjnych mają więc ten sam standard co w śródmieściu. Dążymy bowiem do tego, aby wszyscy mieszkańcy naszego miasta mieli wyrównany wysoki poziom życia i jednakowe możliwości korzystania z dóbr kulturalnych, sportu, odpoczynku i zaopatrzenia.

Aktualnie najważniejszą sprawą dla Bukaresztu jest likwidacja skutków trzęsienia ziemi z 4 marca i przyspieszenie realizacji zamierzeń, mających na celu modernizację stolicy.

Trzęsienie ziemi było tragiczne w skutkach — stwierdza nasz rozmówca. — **Trudno znaleźć budynek w Bukareszcie, który by nie doznał szkody. Było to trzęsienie ziemi bardzo nietypowe i niepodobne do tych, które zdarzyły się w historii Rumunii. Trwało bardzo długo — bo aż 72 sekundy, nakładały się na siebie trzy różnego rodzaju ruchy ziemi. Dotąd zlikwidowaliśmy tylko jego najbardziej widoczne skutki, ale prace nad usuwaniem szkód trwają w dalszym ciągu.**

Poza tym pracujemy nad projektami centrum polityczno-administracyjnego. Zostanie ono zbudowane w ciągu najbliższych trzech lat.

Ogromnej pracy wymaga też uporządkowanie i rozbudowa dogodnych i prawidłowych szlaków komunikacyjnych. Zbudowane zostaną więc nowe szerokie ulice, którymi będzie można szybko dostać się z nowych dzielnic do śródmieścia. Rok temu rozpoczęto budowę metra. Jego pierwsza linia powstanie jeszcze w tej 5-latce i połączy południe z północą. Ruch ciężkich samochodów odbywać się będzie wokół miasta.

Architekci i projektanci myślą również o budowie ośrodków wypoczynkowych. Na 55-km obszarze jezior znajdujących się w Bukareszcie i w pobliżu miasta powstaną dziesiątki ośrodków wypoczynkowych. Jednym słowem, pracujemy nad tym, aby Bukareszt w najbliższej przyszłości jeszcze lepiej pełnił swoje funkcje, jako stolica socjalistycznego kraju, aby służył dobrze mieszkańcom i gościom, których obecnie przybywa tu codziennie ok. 300 tys.

Naczelny architekt Bukaresztu podkreśla przy tym, że projektując i budując nowe domy — twórcy, architekci i budowlani chcą, aby nawiązywały one do narodowego stylu, by były historyczną kontynuacją dorobku kultury rumuńskiej, a jednocześnie pomnikiem przemian, jakie zachodzą w socjalistycznej Rumunii.

Notował: **EDWARD KWASIŻUR**

Pierwsza partia popularnych „Kamazów", produkowanych przez Fabrykę Samochodów w Nabereżnych Czełnach, przybyła do Władywostoku, gdzie powstaje specjalistyczna stacja obsługi tych ciężarówek.

aktywność nowych i starych faszystów

18 i 19 czerwca w Braunau, w miejscowości, gdzie urodził się Hitler, ma odbyć się spotkanie „związków koleżeńskich", skupiających uczestników II wojny światowej. W Braunau spotkają się także członkowie byłej SS, którzy planują wystąpić w oryginalnych mundurach. Chyba po to, aby nie było wątpliwości o jakiego rodzaju spotkanie chodzi i jakimi wspomnieniami żyją ciągle ludzie, którzy zgodnie z wyrokiem Międzynarodowego Trybunału należeli do organizacji przestępczej.

Ostro przeciwko temu spotkaniu protestują austriaccy komuniści. We wtorek na posiedzeniu zarządu Związku Byłych Bojowników Przeciwko Faszyzmowi, który jest powiązany z partią socjaldemokratyczną, wystosowano również ostry protest przeciwko temu spotkaniu. Socjaldemokraci, podobnie jak wcześniej komuniści, zażądali zakazu odbycia tego spotkania stwierdzając, że tego rodzaju zloty stanowią zagrożenie dla wolności i demokracji.

Mimo tych protestów przygotowania do zlotu w Braunau trwają, a w dniach 11 i 12 w miejscowości Eberschwang w Górnej Austrii odbyło się jeszcze jedno spotkanie byłych członków SS, którzy służyli w VII Ochotniczej Dywizji SS.

Aktywność neofaszystów i starych faszystów w Austrii niepokoi coraz bardziej opinię publiczną. Dzieją się bowiem rzeczy dość dziwne. Niedawno np. w Salzburgu, w centrum miasta, członkowie neofaszystowskiej austriackiej NDP zbierali pod ochroną policji podpisy pod petycją żądającą wypuszczenia na wolność hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Rudolfa Hessa. Na transparentach można było przeczytać, że proces norymberski był tylko „zemstą zwycięzców". Sprzedawano także broszurę pt. „Kłamstwo o Auschwitz: nie 6 mln, lecz tylko 300 tys. Żydów zmarło". Kiedy zaś studenci próbowali prostestować przeciwko faszystowskim prowokatorom i faszystowskiej propagandzie, policja urządziła na nich prawdziwe polowanie.

Aktywność neofaszystów nie ogranicza się do spektakularnych akcji, które wzbudzają zwykle szersze zainteresowanie opinii publicznej. Jak wynika z dokumentacji, opracowanej przez pracowników archiwum austriackiego ruchu oporu, sprawa nie ogranicza się tylko do małych hałaśliwych grup. **Działalność tego typu jest prowadzona na szerszą skalę, pod przykrywką masowych organizacji, takich jak np. Austriacki Związek Gimnastyczny lub działająca w Karyntii organizacja pod nazwą „Służba ojczyźnie" oraz różne żołnierskie związki koleżeńskie lub związki oficerów rezerwy.**

Działają także aktywnie mniejsze liczebnie związki, czasami półlegalne, które propagują ideologię faszystowską. Rozwiązane niedawno towarzystwo, propagujące ideologię faszystowską pod przykrywką działalności na rzecz kultury, kontynuuje swoją działalność pod nazwą „Niemiecka Wspólnota Kulturalna". W zarządzie znaleźli się między innymi: były Obersturmfuehrer SS, pracownik urzędu patentowego i jednocześnie przewodniczący „Koleżeńskich Związków Żołnierskich", były współpracownik „Voelkischer Beobachter" — organu partii hitlerowskiej.

Wzajemne powiązania, wpływowe stanowiska w aparacie państwowym i w gospodarce — wszystko to stanowi o tym, że ludzie ci są groźniejsi niż się na ogół przypuszcza i oficjalnie do wierzenia podaje.

TADEUSZ DERLATKA

Na dwóch lub czterech kółkach za miasto

Fot.: A. Wach

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-18
Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 661-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala	677-22, 292-22
Informacja kolejowa	655-55, 284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych	689-32 i 245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie techniczne	403-32
Pogotowie drogowe „Polmozbytu"	489-32

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Wieczór baletowy"; 19.6. godz. 19 „Człowiek z la Manczy"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Szwejk"; 19.6. godz. 19.15 „Mecz"
NOWY — godz. 19.15 „Cień"; 19.6. j.w.
MAŁA SALA — godz. 20 „Ptak"; 19.6. j.w.
JARACZA — godz. 19.30 „Siódma rzeka"; 19.6. nieczynny
7.15 — godz. 19.15 „Klub kawalerów"; 19.6. j.w.
MUZYCZNY — godz. 19 „Carewicz"; 19.6. j.w.
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — nieczynny; 19.6. g. 19 „Dekameron" — scena dla dorosłych ul. Zamenhofa 21
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 17 — Muszla koncertowa w Parku im. Poniatowskiego Symfoniczne Koncerty Ogródkowe — „W kręgu wielkiej muzyki". Orkiestra Symfoniczna PFŁ. Dyrygent — Zdzisław Szostak. Solistka — Iwona Wojciechowska — skrzypce. Koncert prowadzi — Jadwiga Matuszak. W programie: W. A. Mozart — Symfonia Es-dur KV 543 cz. III. J. Brahms — III Symfonia F-dur cz. III. M. Karłowicz — Koncert skrzypc. A-dur cz. I. H. Berlioz — Symfonia fantastyczna cz. IV. P. Czajkowski — IV Symfonia f-moll cz. IV. 19.6. j.w. godz. 16 Muszla koncertowa w Parku im. Mickiewicza oraz godz. 19 Klasztor OO Franciszkanów w Łagiewnikach — Koncert Muzyki Dawnej. Chór Mieszany Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent — Tomasz Szymański. Kameralny Zespół Muzyki i Poezji Dawnej. Michał Dros — śpiew, recytacje. Marek Kozłowski — flety proste. Maria Habrat — kwinton. Grażyna Malec — flety proste, klawicyterium. Krzysztof Galant — lutnia, wiola da gamba. Program: M. Leopolita — Missa paschalis oraz utwory kompozytorów baroku.

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) nieczynne; 19.6. godz. 10—16
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16, 19.6. j.w.
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—17, 19.6. godz. 10—15
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—15; 19.6. j.w.
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ godz. 10—18, 19.6. godz. 10—14
HISTORII MIASTA ŁODZI g. 10—14; 19.6 godz. 10—16
SZTUKI (Więckowskiego 36) g. 10—17; 19.6. godz. 10—16
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynne

* ✦ *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 10—20
OGRÓD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9—20 (kasa do 19)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17
LUNAPARK — czynny w dni powszednie w godz. 14—21, w niedziele i święta w godz. 10—21, w dni wolne od pracy w godz. 12—21
KĄPIELISKO FALA (al. Unii 4) godz. 10—20 (kasa od godz. 9—19)

KINA

BAŁTYK — Seans zamknięty — godz. 10 „Porozmawiajmy o kobietach" USA, od lat 18, godz. 13.15. Kino-Rewia „Trzęsienie ziemi" USA od lat 15 godz. 15.15, 17.45, 20.30; 19.6. Kino-Rewia „Trzęsienie ziemi" godz. 9.30, 12.15, 15, 17.45, 20.30
IWANOWO — „Kochaj albo rzuć" pol. b/o godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30; 19.6. Bajki — godz. 10, 11, „Kochaj albo rzuć" b/o, godz. 12, 14.30, 17, 19.30
LUTNIA — „Miłość Adeli" fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; 19.6. j.w.
POLONIA — „Kochaj albo rzuć" pol. b/o godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 19.6. j.w.
PRZEDWIOŚNIE — „Lato z kowbojem" czeski od lat 12, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 19.6. j.w.
WŁÓKNIARZ — „Barwy mojej młodości" jap. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30; 19.6. j.w.
WOLNOŚĆ — „Brawurowe porwanie" USA od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15; 19.6. j.w.
WISŁA — „Niewinni o brudnych rękach" fr. od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30; 19.6. „Love story" USA od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Terror Mechagodzilli" jap. b/o godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 19.6. j.w.
TATRY-LETNIE — „Na tropie Wilby'ego" godz. 21.15. W dni niepogodne (deszczowe i chłodne) seans odbędzie się w kinie „Tatry"; 19.6. jak wyżej
STYLOWY-LETNIE — „Krótki sezon" wł. godz. 21. W dni niepogodne (deszczowe i chłodne) seans odbędzie się w kinie „Stylowy"; 19.6. j.w.
ŁDK — „Afonia" radz. godz. 15, „Serpico" wł. od lat 18, godz. 17, 19.45; 19.6. j.w.
STUDIO — „Kraina wiecznej młodości" rum. b/o, godz. 16 „Samotnik" fr. od lat 15, godz. 18, 20; 19.6. jak wyżej
STYLOWY — „Zapomniana melodia" pol. od lat 12, godz. 14.45, „Kabaret" USA od lat 18, godz. 16.30, 18.45; 19.6. „Z podniesionym czołem" USA od lat 18, godz. 14.30, „Płonący wieżowiec" USA od lat 15, godz. 16.30
GDYNIA — „Ryzykant" USA od lat 18, godz. 10, „Człowiek z marmuru" pol. od lat 15, godz. 12, 15, 18. 19.6. j.w.
DKM — „Konie Valdeza" wł. od lat 15, godz. 16, 18, 20; 19.6. j.w.
KOLEJARZ — „Con amore" pol. od lat 12, godz. 16.30, 18.30; 19.6. j.w.
MŁODA GWARDIA — „Kariera na zlecenie" fr. od lat 18, g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 19.6. j.w.
MUZA — „Święta wojna" pol. b/o godz. 15, „Ostatni pociąg z Gun Hill" USA od lat 15, godz. 17, 19, Seans nocny — „Kochaj albo rzuć" pol. godz.

CO GDZIE KIEDY
w Łodzi i województwie miejskim łódzkim

21.30; 19.6. Bajki — godz. 14, „Ostatni pociąg z Gun Hill" godz. 15, 17, 19, „Seans nocny — „Kochaj albo rzuć" pol. godz. 21.30
1 MAJA — „Gdzie woda czysta i trawa zielona" pol. od lat 15, godz. 14.45, „Uśmiech" USA od lat 18, godz. 17.15, 19.30; 19.6. Bajki — godz. 13.45, „Gdzie woda czysta i trawa zielona" godz. 14.45, „Uśmiech" USA od lat 18, godz. 17.15, 19.30
POKÓJ — „Nie ma mocnych" pol. b/o, godz. 16 „Mściciel" USA, od lat 18, godz. 18, 20; 19.6. bajki godz. 15, „Nie ma mocnych" godz. 16, „Mściciel" godz. 18, 20
ROMA — „Mała syrena" jap. b/o, godz. 10, 12, 14 „Proszę o głos" radz. od lat 12, godz. 16, 19; 19.6. bajki godz. 10, 11 „Mała syrena" godz. 12, 14, „Proszę o głos" godz. 16, 19
STOKI — „Syrenka i książę" bułg. b/o, godz. 14 „Płonący wieżowiec" USA, od lat 15, g. 16, 19; 19.6. bajki godz. 13, „Syrenka i książę" godz. 14, „Płonący wieżowiec" godz. 16, 19
OKA — „To ja zabiłem" pol. od lat 15, godz. 12.30, „Portret rodzinny we wnętrzu" wł. od lat 18, godz. 10, 15, 17.30, 20; 19.6. „Portret rodzinny we wnętrzu" godz. 12.30, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Ocalić miasto" pol. godz. 16.45, „Samuraj i kowboje" fr. od lat 15, godz. 19; 19.6. bajki godz. 14, „Samuraj i kowboje" godz. 15, 17.15, 19.30
POPULARNE — „Chłopiec z gitarą" radz. godz. 16, „Dzień szarańczy" USA, od lat 15, godz. 18; 19.6. jak wyżej
ENERGETYK — „Old Surehand" jug. b/o, godz. 16.30 „Dziewczyna do dziecka" wł. od lat 18, godz. 18.30; 19.6. „Old Surehand" godz. 15.15 „Dziewczyna do dziecka" godz. 17.15, 19.30
HALKA — „Konik Garbusek" radz. b/o, godz. 16, „Policja dziękuje" wł. od lat 18, godz. 17.30, 19.30; 19.6. bajki godz. 15 „Konik Garbusek" godz. 16, „Policja dziękuje" godz. 17.30, 19.30
PIONIER — „Walter broni Sarajewa" jug. b/o. godz. 15 „Rafferty i dziewczyny" USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.30; 19.6. bajki godz. 14 „Walter broni Sarajewa" godz. 15, „Rafferty i dziewczyny" godz. 17.30, 19.30
REKORD — „Sami swoi" pol. b/o, godz. 15.30, „Ucieczka gangstera" USA, od lat 18, godz. 17.15, 19.30; 19.6. bajki godz. 14.30 „Sami swoi" godz. 15.30, „Ucieczka gangstera" godz. 17.15, 19.30
ŚWIT — „Britannic w niebezpieczeństwie" ang. od lat 15, g. 15, „Żądło" USA, od lat 15, g. 17.15, 19.30; 19.6. bajki godz. 14.30, „Dzielny szeryf Lucky Luke" fr. b/o, godz. 15.30 „Żądło" godz. 17, 19.15
SOJUSZ — „Magiczny kamień" NRD, b/o, godz. 15.15 „Wrzos" pol. od lat 12, godz. 17; 19.6. jak wyżej
TATRY — „Francuski łącznik" USA, od lat 15, godz. 9, 14.30, 16.45, 19, seans zamknięty godz. 11; 19.6. bajki godz. 10, 11, 12 „Niedorajda" pol. od lat 12, g. 13, „Francuski łącznik" godz. 14.30, 16.45, 19

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15, Niciarniana 15, Piotrkowska 225, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146
19.6. jak wyżej

Stałe dyżury pełnią:
Apteka nr 47-066 Konstantynów, ul. Sadowa 10
Apteka nr 47-087 Aleksandrów, Kościuszki 6
Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 33
Informacji o dyżurach aptek: w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085 Armii Czerwonej 7
w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080 Dąbrowskiego 10
w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, Dzierżyńskiego 2.

DYŻURY SZPITALI
POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — Położnictwo i ginekologia — dzielnica Górna — Poradnie K Rzgowska, Cieszkowskiego i Odrzańska. Położnictwo — gminy: Rzgów i Ksawerów. Ginekologia dzielnica Polesie — Poradnia K ul. Fornalskiej
Szpital im. H. Wolf — Położnictwo i ginekologia — dzielnica Bałuty. Położnictwo — dzielnica Górna — Poradnia K — Felińskiego. Ginekologia — dzielnica Polesie — Poradnie K — Kasprzaka i Gdańska
Szpital im. Sterlinga — Położnictwo — dzielnica Widzew, Polesie oraz z dzielnicy Górna, Poradnia K — Zapolskiej
Szpital im. Sterlinga — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście
Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — Położnictwo — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów. Gminy: Parzęczew, Andrespol, Nowosolna, Brójce
Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — Ginekologia — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, Głowno, Stryków, miasto Konstantynów, gminy: Parzęczew, Andrespol, Brójce, Nowosolna oraz Łódź — dzielnica Widzew i z dzielnicy Polesie Poradnia K — Srebrzyńska
Szpital im. K. Biernackiego w Pabianicach — Położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Pabianice
Szpital Miejski w Głownie — Położnictwo — miasto i gmina Głowno i Stryków
Szpital AM im. Curie-Skłodowskiej, — Ginekologia zachowawcza — dzielnica Górna — Poradnie K — Felińskiego i Zapolskiej, dzielnica Polesie, Poradnie K — Olimpijska i 1 Maja oraz gminy Rzgów i Ksawerów.
Nagłe przypadki ginekologii operacyjnej z rejonu Szpitala Curie-Skłodowskiej w Łodzi przyjmuje Instytut Pol.-Gin. — Sterlinga 13.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) dla poradni rej. nr 6, 7, 8, 9 i 4. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla poradni rej. 1, 2, 3 i 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, ul. Dubois 17) gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów i Parzęczew. Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

19.6.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) dla poradni rej. nr 6, 7, 8, 9 i 4. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla poradni rej. 1, 2, 3 i 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, ul. Dubois 17) gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów i Parzęczew. Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt

TELEFON ZAUFANIA — 337-37

czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

Sklepy branżowe — wizytówką miasta

Jest ich w województwie łódzkim miejskim 25. Sklepy branżowe i fabryczne — bo o nich tu mowa — winny z jednej strony spełniać rolę sondażową dla przemysłu i odpowiadać w miarę szybko na pytanie: co klient chce kupić — z drugiej zaś winny przez prowadzenie stałej sprzedaży nowości i ich ekspozycję zaspokajać najbardziej wyrafinowane gusty i potrzeby nabywców.

Takie są założenia. Rzeczywistość jednak niejednokrotnie daleko od nich odbiega.

Zacznijmy może od jakości i ilości towarów. Wielokrotnie przemysł — głównie przedsiębiorstwa łódzkie — kosztem innych regionów kraju dostarcza do sklepów branżowych większą ilość atrakcyjnych i poszukiwanych towarów. Dzięki temu np. rocznie mieszkańcy Łodzi otrzymują 2 mln wyrobów bawełnianych oraz jak w br. o 1000 sztuk odzieży skórzanej więcej, niż zaplanowano. Do sklepów tych sprowadzane są głównie wyroby krótkoseryjne o wysokiej jakości, modnych fasonach itp.

Atrakcyjność sprzedawanych tu towarów powoduje, że często personel tych sklepów cechuje tzw. obojętny stosunek do klientów. A przecież spodziewać się winniśmy tu obsługi bardziej fachowej, lepiej znającej zalety sprzedawanego towaru. Niestety, tego typu postępowanie jest jeszcze rzadkością. Również wiele do życzenia pozostawia sposób eksponowania bądź co bądź nowości naszego przemysłu. I tak np. sklep „Dywilanu" przy ul. Nowotki zupełnie nie prowadzi tego typu ekspozycji, tak zresztą jak i sklep „Moda" przy ul. Zachodniej. A przecież można — czego dowodem może tu być sklep „Chełmka" przy ul. Nowotki, czy przemysłu lniarskiego przy ul. Piotrkowskiej. Trudno tu przyjąć nawet tłumaczenia o szczupłości lokalu czy bazy magazynowej, jako że sklepy te posiadają z reguły największe i najładniejsze pomieszczenia.

I wreszcie sprawa ostatnia. Zdecydowaną większość sklepów branżowych i fabrycznych stanowią sklepy zaopatrywane przez przemysł lekki, którego przecież Łódź jest w kraju głównym ośrodkiem. Dlatego też być one powinny wizytówką naszego miasta, swoim wyglądem, estetyką i wysoką jakością sprzedawanych towarów świadczyć o postępie, jaki w ostatnich latach w tym przemyśle się dokonał. Stąd konieczność dalszego ich powstawania i takiego wystroju, by rzeczywiście świadczyły o potędze tego przemysłu.

Sprawy powyższe były tematem wczorajszego posiedzenia Komisji Zaopatrzenia Ludności i Usług Rady Narodowej m. Łodzi.

(ms)

Już wkrótce
Sklep „Wólczanki" przy ul. Piotrkowskiej 100

Odetchną wreszcie klienci, odetchnie i personel sklepu „Wólczanki", aktualnie mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej 8. Ciasnota i nie najlepsze warunki lokalowe powodowały, że amatorzy koszul tej renomowanej firmy nie mogli właściwie ocenić ich walorów, a personel dobrze ich wyeksponować.

Sytuacja ta w najbliższym czasie ulec ma radykalnej poprawie, oddano bowiem „Wólczance" lokal sklepowy przy ul. Piotrkowskiej 100, gdzie firma ta wreszcie będzie mogła w pełni pokazać i właściwie sprzedawać swoje znakomite wyroby.

Ponadto w lokalu tym prowadzona będzie sprzedaż koszul firmy „Romeo" oraz ubrań „Zety", „Intermody" i „Pilicy". (s)

Nowy dom obuwia

W końcu bieżącego roku planuje się oddanie do użytku wielkiego domu obuwia, który stanie przy ul. Głównej obok „Juventusa".

Przewiduje się, że rocznie łodzianie zakupią w nim obuwia za sumę 150 mln zł. (s)

Aktualne ceny na zielonym rynku

Od dziś, 18 czerwca, obowiązuje nowy cennik Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Łodzi na terenie województwa miejskiego łódzkiego. I tak np. za truskawki płacimy 24 zł w wyborze I za 1 kg. Za czereśnie 35 zł za 1 kg w wyborze I. Koperek kosztuje 35 zł za 1 kg, kalarepa (pow. 5 cm) 1 szt. 4 zł w wyborze I, kapusta od 8 do 15 zł za główkę, ogórki szklarniowe krótkie 40 zł za 1 kg w wyborze I i 28 zł w wyborze II, ogórki wężowe 35 zł w wyborze I i 24,50 zł w wyborze II za 1 kg, rzodkiewka 15 szt. w pęczkach zł 2,50, sałata od 1,20 do 3 zł.

Ceny te obowiązują we wszystkich sklepach uspołecznionych i prywatnych oraz na targowiskach. W przypadku pobierania wyższych cen należy zawiadomić Inspektorat PIH (tel. 379-24) i Wojewódzki Inspektorat Kontroli Społecznej ŁRZZ w Łodzi (tel. 387-80).

Kasjerka skazana na 6 lat i 100 tys. zł grzywny

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi zakończył się wczoraj proces w sprawie, o której pisaliśmy w czwartkowym wydaniu DP. Główną oskarżoną była kasjerka Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Skierniewicach. Sąd uznał ją winną zagarnięcia z kasy w czasie od lutego 1975 r. do października 1976 r. sumy 136 tys. zł i w tej wysokości orzekł odszkodowanie na rzecz poszkodowanej spółdzielni. Kasjerka — Aleksandra Wojciechowska (zam. w Podlęczu gm. Słupia) skazana została na 6 lat pozbawienia wolności, 100 tys. zł grzywny, 3 lata pozbawienia praw i częściową konfiskatę mienia. Od drugiego zarzutu — przywłaszczenia sobie pieniędzy na szkodę PKO — sąd ją uniewinnił, bowiem pieniądze te zostały wpłacone, chociaż w późniejszym terminie.

Współoskarżona, główna księgowa — Irena Maciesiak (zam. w Skierniewicach) uznana została winną nieumyślnego niedopełnienia obowiązków i skazana została na rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary oraz 20 tys. zł grzywny. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny. (zt)

Dokąd na wycieczkę?

▲ **Poleski Oddział PTT-K** zaprasza na nocne „zawody na orientację" z soboty na niedzielę (18—19 czerwca). Zbiórka na stacji PKP w Swędowie w sobotę o godz. 20.30—21.

▲ **W niedzielę, 19 czerwca, Łódzki Oddział PTT-K organizuje** wycieczkę kolarską na trasie: Łódź — Poddębice — Łódź (65 km). Spotkanie na Rynku Starego Miasta o godzinie 8.

▲ **Również w niedzielę odbędą się** wycieczki piesze: Bratoszewice — Kalinów — Stryków (14 km), zbiórka na Dworcu Kaliskim o godz. 8; Lućmierz — Dąbrówka — Strumiany — Jeżewo — Cyprianów — Las Swędowski — Moszczenica — Swędów (18 km), zbiórka na dworcu MPK przy ul. Północnej o godz. 8.

▲ **Poleski Oddział PTT-K** organizuje w niedzielę wycieczkę cykliczną granicami woj. łódzkiego na trasie: Aleksandrów — Konstantynów, zbiórka na Dworcu Północnym MPK o godz. 9.

▲ **W niedzielę także można się** wybrać na wycieczkę kolarską na trasie Łódź — Aleksandrów — Wrząca (zbiórka na pl. 9 Maja o godz. 8). W Aleksandrowie na stadionie odbędzie się wielobój kolarski.

Z Łodzi w kilku zdaniach

NIEDZIELA, 19 CZERWCA

▲ **„Z piosenką przez życie"** — kolejna impreza z tego cyklu o godz. 17 w SDK „Lutnia" (ul. Piotrkowska 243). W programie występy artystów scen łódzkich, nauka piosenki i konkurs z nagrodami płytowymi.

▲ **„Niedziela w mieście"** — koncert rozrywkowy o godz. 17 w Amfiteatrze Widzewskim (ul. Małachowskiego).

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 18 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Piosenki Andrzeja Zielińskiego. 9.30 Kielecki koncert. 9.45 Muzyczne wycinanki. 10.00 Wiad. 10.08 Nowości piosenki. 10.30 „Zaklęty dwór" fragm. 10.40 Standard w trzech wersjach 11.00 Tu radio kierowców. 11.10 Chwila muzyki. 11.15 Z lubelskiej fonoteki. 11.30 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Gra i śpiewa zespół „Los Calchakis". 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 U przyjaciół. 13.05 Gra zespół Warszawskie Smyczki. 13.15 Koncert życzeń. 13.35 Poezja i muzyka — „Sonety Szekspira". 14.00 Studio „Gama". 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Ze świata nauki i techniki. 14.30 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu jedynka. 17.25 Chwila muzyki. 17.30 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Tu radio kierowców. 18.35 Śpiewa Urszula Sipińska. 18.45 Relacja z Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych o Memoriał Janusza Kusocińskiego. 19.00 Dziennik. 19.15 Relacja z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych. 19.25 Piosenki bez słów. 19.40 Muzyka Harry Warrena. 20.00 Wiad. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.58 Chwila muzyki. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Gra duet gitar klasycznych: Alber — Strobel 22.30 Muzyka do poduszki. 23.00 Minął dzień.

PROGRAM II

7.30 Wiad. 7.35 Aud. publicystyczna. 7.45 Informacje o programach. 7.50 L. M. Gottschalk: Gran Tarantella. 8.00 Tu jedynka. 9.25 Chwila muzyki. 9.30 Teatr PR: „Stara panna" — słuch. 10.40 Sprawy codzienne. 11.00 L. van Beethoven: Wariacje F-dur. 11.30 Wiad. 11.35 Radioproblemy. 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. (Ł). 12.45 Jazz-rock — muzyka lat 70. 13.20 Śpiewają siostry Knapik. 13.30 Wiad. 13.35 Magazyn wędkarski 13.50 Koncert. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Studio „Słonecznik". 14.50 „Czata" — magazyn wojskowy. 15.05 M. Rimski-Korsakow — Suita z opery „Pan wojewoda". 15.30 Radioferie. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 „Nowości poetyckie" — recenzja (Ł). 17.00 C. Debussy: II Sonata. 17.20 „Robinsonowie warszawscy". 17.40 „Wiedzy tajemnej łagodne tchnienie" — rep. 18.00 J. Rodrigo: „Concerto de Aranjuez". 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Czas i ludzie. 19.00 Matysiakowie. 19.30 Ze świata opery. 20.00 Rytm, rynek, reklama. 20.10 Katalog wydawniczy. 20.15 Koncert. 21.30 Dziennik. 21.40 Korespondencja z zagranicy. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Rodzice, a dziecko. 21.55 Chwila muzyki. 22.00 „Już sez zu'wrdnoel „Już sezon u drzwi" — aud. 23.00 Red. Muzyczna przedstawia skrzypaczkę K. Danczowską. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Kiermasz płyt. 11.00 Życie rodzinne. 11.30 Klasycy swingu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Czarny anioł" — odc. 14.00 Ludwika Beethovena opera omnia. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Odkurzone przeboje. 15.30 „Zgryz" — magazyn. 16.30 „Świat w obłokach". 16.45 Nasz rok 77. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 „Dwieście tysięcy reali" — słuch. 18.10 Przeboje Polskich Nagrań. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Salon muzyki mechanicznej 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart — „Don Giovanni". 19.50 „Ciało mojego wroga" — odc. pow. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Michel Polnareff. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym. 22.45 Prosimy częściej — Wiesław Michnikowski. 23.00 „Ballada o więzieniu w Readling".

PROGRAM IV

16.00 Wiad. 16.05 Muzyka polska. 16.30 Rozmowy i refleksje. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 „Nowości poetyckie" — recenzja (Ł). 17.00 Ton i test (Ł). 17.03 Stereo-rewia (Ł). 18.05 Z życia partii na wsi (Ł). 18.25 Czy znasz swoje prawo? 18.40 Mistrzowie pióra. 19.00 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 Sztuka miłości dwornej — album. 20.30 M. Ravel: Ma mére l'oye. 20.50 Peter Schreier śpiewa pieśni L. van Beethovena (stereo). 22.15 Radiowe portrety Polaków. 22.35 Eurojazz.

NIEDZIELA, 19 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Wiad. sport. 9.10 Tu radio kierowców. 9.13 Chwila muzyki. 9.15 Magazyn wojskowy. 10.00 Wiad. 10.05 Niedziela w rozrywce. 11.00 Wakacyjny Teatr dla Dzieci. 11.20 Rzeczpospolita muzyczna. 12.05 „W samo południe". 12.45 Tu radio kierowców. 12.48 Koncert popularny. 13.00 Tropami ludzi i pieśni. 14.00 Recital z pauzą. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą — zespół „Aura". 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Tu radio kierowców. 16.06 Wiad. sport. 16.10 Teatr PR „Pan Pycroft szuka posady" — słuch. 16.40 Klasycy jazzu. 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.10 Relacja z Memoriału Janusza Kusocińskiego 19.00 Dziennik. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Wiad. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Nowa płyta Ali Di Medi. 20.40 Sztuka nie tylko zawodowa. 21.00 Wiad. 21.05 Z albumu piosenki. 21.30 Radioforum nr 81. 22.00 Gwiazdy starego kina. 22.20 Gra Orkiestra Biddu. 22.30 Rewia piosenek. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

7.30 Wiad. 7.35 Niedzielne spotkania. 11.59 Transmisja koncertu z „Wiener Festwochen 1977". 14.00 Teatr PR: „Matka" — jednoaktówka. 14.30 Wiad. 14.35 Pieśni górali. 15.00 Dla młodzieży Wakacyjny Teatr Podróży — „Powrót z gwiazd" — cz. II słuch. 15.45 Tu horoskop reklamowy. 16.00 Koncert chopinowski. 16.30 Program z Dywanikiem. 17.35 J. Haydn: III Kwartet C-dur. 18.00 M. Caballe śpiewa pieśni kompozytorów hiszpańskich. 18.30 Wiad. 18.35 Publicystyka międzynarodowa. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Program IV zaprasza. 19.20 Studio Młodych. 20.00 Gra pianista hiszpański Rafaelo Orozco. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.57 Wirtuozi nowej muzyki. 22.30 „Imię nadziei" — magazyn literacki. 23.00 Piękno chorału. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

9.00 „Ciało mojego wroga" — odc. 9.10 Z dunajcową wodą. 9.30 Gdy się mówi A... — aud. 9.50 Solo na wibrafonie. 10.00 60 minut na godzinę. 11.00 Bach na syntezatorach. 11.15 Szkółka muzyczna. 12.00 Godzina detektywów. 12.25 Muzyka z sal koncertowych... 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Jazzowe interpretacje Bacharacha. 15.00 „Babskie nasienie" — słuch. 15.40 „Ladaco". 15.50 Antologia piosenki. 16.15 Muzyczne premiery Pr. III. 16.45 Coś w tym jest. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Jazzowe interpretacje Legranda. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Ciało mojego wroga" — odc. 20.00 Musica humana. 21.00 „My z drugiej połowy XX wieku". 21.20 „Czary" — nowa płyta. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Mity greckie. 22.30 Guatemalska marimba. 23.00 „Ballada o więzieniu w Reading" O. Wilde'a. 23.05 Jazzowe interpretacje Stevie Wondera.

PROGRAM IV

12.05 Aud. dla młodzieży „Na własny rachunek". 12.30 Piosenki M. Bieleckiej. 12.40 Dźwiękowe wtajemniczenia. 13.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Stara baśń — cz. VII. 13.40 J. Brahms: „Tańce węgierskie". 14.00 Studio Stereo zaprasza (stereo). 15.30 Śpiewa Ensemble Vocal d'Aquitaine. (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Wyniki losowania „Kukułeczki" (Ł). 16.07 Koncert życzeń (Ł). 16.40 Soliści estrad krajowych (Ł). 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Recital skrzypcowy. 19.00 Lekcja jęz. łac. 19.20 Między fantazją a nauką. 19.50 G. Rossini — „Elżbieta, królowa Anglii" — opera. 22.35 Wiad. sport. (Ł). 22.48 Śpiewają i grają Skaldowie.

Można czytać i oglądać przed północą

Powracająca fala „retro" przyniosła ze sobą także i u nas — modę na duchy. Telewizja ofiarowała nam serial z duchami — „galicyjskimi", oparty na ekranizacji „Zaklętego dworu" Walerego Łozińskiego, „Przekrój", po zakończeniu kolekcji podniecających opowiastek o szlachetnie zazwyczaj urodzonych duchach zamkowych, wznawia ten wątek. No, cóż — duchy weszły już na trwałe do współczesnego pejzażu naszych miast. W centrum Poznania, znanego z racjonalizmu jego mieszkańców, efektowny kilkupiętrowy, barwny neon zaprasza co wieczór na spotkanie z „białą damą" — melancholijnym, jak wieść głosi, duchem, snującym się po komnatach kórnickiego zamku.

— Człowieku, to jest fakir!

— Własnej miotły nie może sobie pani sprawić?!

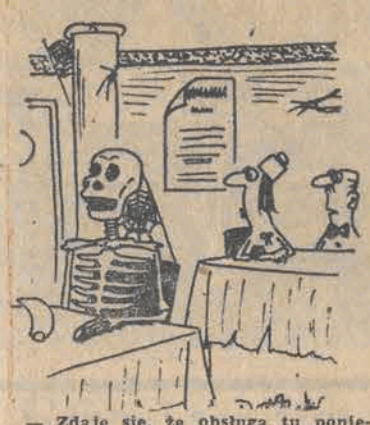

— Zdaje się, że obsługa tu poniekąd kuleje...

O duchach i diabłach Wielkopolski

W sprawie diabłów oddajemy głos wielkiemu znawcy wszelakich czartów i Belzebubów, etnografowi dr Józefowi Pieprzykowi z Poznania.

— W Polsce — mówi on — nawet największe dewotki uznały już za fikcję ową postać z rogami na głowie, kopytami i nieodzownym ogonem. Jej kariera, jak widać, skończyła się w naszym kraju nieodwołalnie; natomiast w wielu krajach Zachodu diabły przeżywają swój renesans. Z licznych „demonologicznych" publikacji wiadomo że na ziemi haruje dniem i nocą 7.409.926 diabłów pod władzą 77 książąt czartowskich, podporządkowanych Lucyperowi...

Literatura nasza na temat diabłów jest bardzo bogata. Prof. Julian Krzyżanowski w książce „Polska bajka w układzie systematycznym" na 1303 zanotowane wątki znalazł aż 92 o tym złym duchu, w tym — 15 z Wielkopolski. Diabłom do skóry dobierali się poeci, powieściopisarze, etnografowie; sporo wieści o nich doszukać się można w monografiach poszczególnych miejscowości Wielkopolski oraz w licznych podaniach. Oryginalnych wątków tych podań w Wielkopolsce jest 49, w tym — 35 konkretnie umiejscowionych, z czego 31 podań o diabłach wiejskich, 12 o dworskich i 6 o miejskich.

Zygmunt Boras i Lech Trzeciakowski w swej książce „W dawnym Poznaniu" podają, że przebywający w 1402 r. w czasie Świąt Wielkanocnych w tym mieście król Władysław Jagiełło kazał zapalić świece przed obrazem Chrystusa, a także przed ...wizerunkiem diabła. Stąd miało powstać przysłowie „i Bogu świeczkę i diabłu ogarek".

Dziś jeszcze na okna zamkowe w Koźminie mieszkańcy miasteczka i przybysze spoglądają z zaciekawieniem. Opowieści mówią o zaprzedaniu się diabłu słynnego wojewody poznańskiego, Maćka Borkowica. Dziedzic Koźmina, w celu uzyskania wielkich pieniędzy, podpisał cyrograf z Borutą. W myśl tego układu diabeł przez 10 lat dostarczał mu tyle złota, ile ten zapragnął. Po tym czasie Maćko miał przestać być wojewodą i przekazać duszę piekłu. Zobowiązał się też w związku z tym popełnić samobójstwo, wyskakując z okna baszty zamkowej. Ale szlachcic polski, wzorem Twardowskiego, przechytrzył diabła i kazał wykuć okno w wieży na wysokości pół metra. Zeskoczył więc szczęśliwie i — dalej „rozrabiał".

Mieszkaniec angielskiej miejscowości Stanstead Alan Goldsmith ze swoją żoną Kathy zrobili z plastiku nadmuchiwane kukły dwóch dinozaurów wielkości 10,5 metra. Państwo Goldsmith wybierają się na tournee po południowej Anglii i za granicę z pokazem „tresury dinozaurów". Są one „ożywione" przez 4 mieszczących się we wnętrzu każdego z nich wspólników p. Goldsmith.

17-letnia Norweżka Susanne Nielsen już od dawna marzyła o karierze żużlowca. Oczywiście spotkało się to z dezaprobatą zarówno rodziców, jak i działaczy sportowych — wszystkim przecież wiadomo, że to sport nie dla kobiet. Dopiero interwencja znanego norweskiego mistrza żużlowego Ole Olsena pomogła. Susanne otrzyma ła prawo jazdy uprawniające ją do udziału w zawodach. Ta wielka chwila nastąpi już za kilka dni — podczas wyścigów żużlowych norweskich juniorów.

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (23)

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

Labirynt

Rozpoczynając od litery „P" w lewym górnym rogu należy przejść odpowiednią drogą do litery „H" w prawym dolnym rogu i odczytać po drodze aktualne hasło. Za rozwiązanie tego zadania Oddział Wojewódzki PZU w Łodzi przygotował do losowania 10 wartościowych książek. Termin nadsyłania rozwiązań — dwutygodniowy.

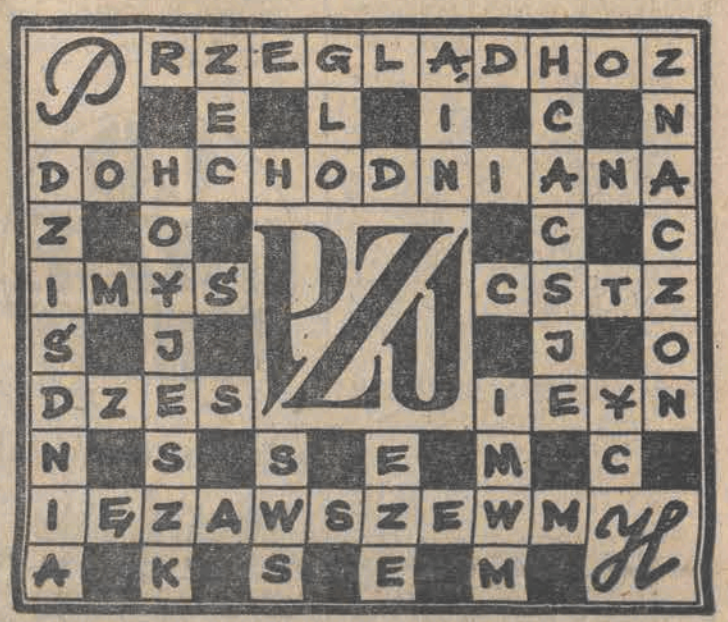

Anagram obrazkowy

Z nazwy dwu przedstawionych rysunków spróbujcie utworzyć dwa zupełnie nowe wyrazy. Życzymy wytrwałości.

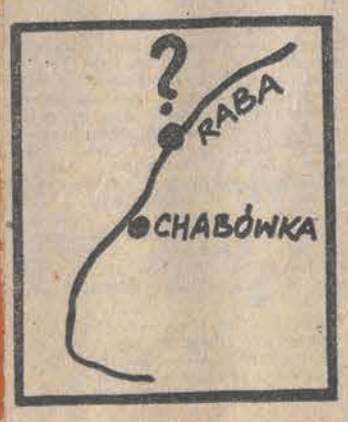

WIOSNA Z...

Do diagramu należy wpisać 11 wyrazów o poniższym znaczeniu: Środkowo-poziomy rząd pozwoli odczytać nam rozwiązanie, którego początek znajduje się w tytule tego zadania.

Za rozwiązanie hasła tego zadania, dyrekcja „Uniwersalu" przygotowała 4 nagrody rzeczowe wartości łącznej 1.000 złotych.

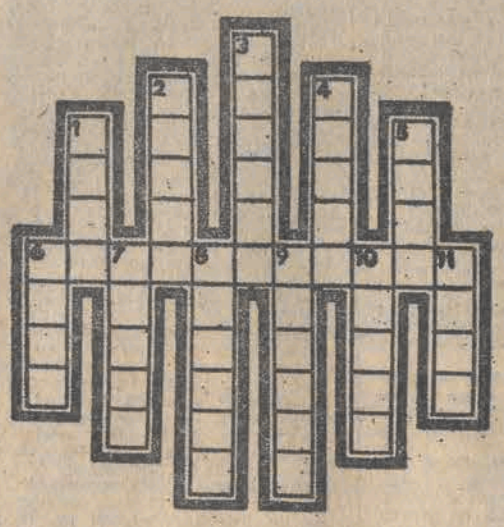

1. Leśne lub parkowe drzewo. 2. Leży nad nią Łomża i Pułtusk. 3. Prezydent USA. 4. Zimowe legowisko niedźwiedzia. 5. Rodzina drobnych motyli nocnych. 6. Państwo Gilgamesza. 7. Bóg nieba i burzy w mitol. indyjskiej. 8. Bohater Eneidy. 9. Szósta planeta w układzie słonecznym. 10. Umiłowana Petrarki. 11. Opłata za przejazd pobierana w epoce feudalnej.

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" Nr 21

ROZETA SYLABOWA

Prawoskrętnie: Mowa, kapa, lina, saga, Nora, kula, koza, Wata, nona, Leda, Moza, pora.

Lewoskrętnie: Mora, kawa, lipa, Sana, noga, Kura, kola, waza, nota, Lena, moda, poza.

* ✦ *

LOGOGRYF

„JARMARK TRWA" (Jadczak, Albeniz, Rusałka, Milhaud, Andante, Rossini, Kopacki, Toccata, Rorbach, Wrzosek, Adapter).

* ✦ *

NAGRODY RZECZOWE „UNIWERSALU" za prawidłowe rozwiązanie rozety sylabowej otrzymują drogą losowania: Zygmunt PIĄTKIEWICZ, Błaszki, pl. Świerczewskiego 12, Jan LESZCZYŃSKI, Pabianice, ul. Spółdzielcza 7/6, Romualda KACZOROWSKA, Łódź, ul. Jana 8/19 i Eugeniusz WOJCIECHOWSKI, Łódź, ul. Narutowicza 105/18.

Odbiór nagród w „Uniwersalu" — Łódź, pl. Niepodległości 4 — dział reklamy (I piętro).

dziennniczek

■ **OPOLANINOWI TADEUSZOWI K.** rozpadł się piecyk kupiony w „Pewexie". Klient wezwał fachowca. Fachowiec przybył bez narzędzi, ale na szczęście gospodarz miał w domu lutownicę, akurat w tym wypadku niezbędną. Fachowiec lutownicą gospodarza w kilka minut uporał się z naprawą i sobie poszedł. Następnie nadszedł rachunek opiewający na dwa tysiące siedemset złotych. Dobrze, że nie w dolarach!

◆ *MIESZKANIEC STANU WIRGINIA (USA), 64-letni Roy Sullivan, już po raz szósty został porażony piorunem. Człowiek-odgromnik znalazł się dzięki temu na kartach znanej na całym świecie Księgi Rekordów Guinnessa.*

■ **BYDGOSKIE MAŁŻEŃSTWO W.** poskarżyło się „Trybunie Ludu", że nie może kupić dla siebie rowerów, choć jest to pojazd coraz intensywniej reklamowany przez propagatorów rekreacji, a do tego rowery produkuje się właśnie w Bydgoszczy. Dyrekcja Zakładów Rowerowych „Predom-Romet" obszernie wyjaśniła, że sprawiedliwie musi obdzielać wszystkie regiony swoją wciąż zbyt skromną produkcją, a następnie zaproponowała małżeństwu W., że mu rowery sprzeda poza kolejką. Nie wskazujemy, oczywiście, drogi, jak załatwić coś, co jest nie do załatwienia — po prostu piszemy o fakcie.

■ **JAPONIA WYDAJE OGROMNE SUMY** na walkę z zanieczyszczaniem naturalnego środowiska człowieka, a mimo to ofiarą zatruć wyziewami chemicznymi padło w zeszłym roku prawie 50 tys. osób. Całkowicie zatrutych jest wiele japońskich rzek, nie ma co łowić nawet w zatokach pod Tokio i Osaką, a „Święta góra" Fudżijama widoczna jest zaledwie w ciągu 10—15 dni w roku.

◆ *100 CHAT SPALONO, zniszczono też wiele upraw w czasie niedawnych walk plemiennych na górzystych terenach nowego państwa Papua — Nowa Gwinea. Zatarg miał podłoże mniej więcej takie, jak wojna trojańska — słowem, poszło o kobietę. Plemię, któremu tę kobietę ukradziono, zażądało odszkodowania od tego, które ją ukradło. Ponieważ strony nie doszły do porozumienia — chwyciły za broń. Do interweniującej z powietrza policji (na helikopterze) wygarnięto z łuków. Dopiero gazy łzawiące na tyle osłabiły zmagających się, że można ich było rozdzielić. 350 wojowników aresztowano.*

◆ *BEZDZIETNY FARMER Z WESTGATE (Anglia) nakazał wykonawcom jego testamentu, iby przez cały rok po jego zgonie, co tydzień, każde dziecko (do pięciu lat) z tej wsi otrzymywało w prezencie tabliczkę czekolady. Pozostał w słodkiej pamięci.*

■ **PEWIEN HOTEL** w Innsbrucku próbuje przyciągnąć gości zmiennymi cenami — zależnie od pory roku. W sezonie mianowicie ceny są wyższe, ale za to poza nim — niższe. Na zakończenie goście dowiadują się, że sezon trwa od 1 stycznia do 31 grudnia.

◆ *BOŻENA M. Z BYDGOSZCZY, znalazłszy się w miejscowym Pogotowiu Ratunkowym, już po pierwszych badaniach musiała szukać ratunku u swojej siostry. Siostra, zaalarmowana telefonicznie, przybyła natychmiast i wtedy obydwie mogły stwierdzić, że lekarz dyżurny jest zalany „w pestkę" i w ogóle nie można z nim nawiązać kontaktu. Nie nawiązano go zatem, ale Zbigniew L. będzie musiał nawiązać kontakt z sądem.*

■ **JEDNA Z GAZET MEDIOLAŃSKICH PISZE:** „W pobliżu Mirandola zderzyły się dwa samochody. Kierowca jednego z nich złamał co najmniej dwie nogi".

GAZETA WYCHODZĄCA W MONTREALU zmuszona została zamieścić sprostowanie, ponieważ podała, że złodziejka Nelly Temple ma 50 lat. Bohaterka informacji zaprotestowała, w związku z tym ukazała się wiadomość tej treści: „Nelly Temple, wielokrotnie karana z powodu kradzieży, twierdzi, że gdy ostatnio ją aresztowano, miała nie 50 lat, lecz dokładnie 49 lat i 2 dni".

◆ *28-LETNI WŁAMYWACZ Szymon D., z torbą pełną łupów, oferował różne kradzione przedmioty przechodniom w okolicach bazaru praskiego w Warszawie. Szło mu podobno wcale dobrze, jednak tylko do chwili, w której zaproponował kupno aparatu fotograficznego wywiadowcy MO. Potem były już same kłopoty.*

HOROSKOP ◇ HOROSKOP ◇ HOROSKOP ◇ HOROSKOP

BARAN 21.3.—20.4.: Przekora nie jest najlepszym z doradców. Nawet, gdy ma się rację, warto poświęcić „moje na wierzchu", żeby pozyskać czyjąś przychylność, oszczędzić komuś przykrości lub uniknąć sprzeczki. Oczywiście, jeśli sprawa jest ważna, trzeba trwać na słusznym stanowisku.

BYK 21.4.—21.5.: Tym razem na pewno przeholowałeś. Inicjatywa pogodzenia się musi więc wyjść od ciebie a zwlekanie z przeprosinami tylko utrudni powrót do zgody. W sprawach związanych z pracą albo nauką twoje zabiegi odniosą zamierzony skutek. Nie zniechęcaj się, jeśli trzeba będzie nań poczekać.

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6.: Przyda ci się więcej realizmu w zamierzeniach, a przede wszystkim bardziej obiektywna ocena własnych możliwości i miejsca w otoczeniu. Nie będziesz wówczas zbyt wiele oczekiwał i unikniesz rozczarowań, równie nie uzasadnionych, jak nie umotywowane były nadzieje, które się nie spełniły.

RAK 22.6.—22.7.: Problem, na którym teraz skupiasz uwagę, będzie rozwiązany jak należy i bez twojego udziału. Raki urodzone w pierwszej dekadzie znaku czekają w tym tygodniu miła niespodzianka, niosąca niektórym szansę trwałych korzyści: niech uważają, żeby nie pominęły okazji.

LEW 23.7.—23.8.: Nie mylisz się sądząc, że obecny odcinek pracy jest tylko z pozoru gładki. Istotnie, wkrótce napotkasz przeszkodę, którą, jak przystoi Lwom, pokonasz energicznym susem. Będzie to zarazem sposobność, abyś zrozumiał, jakie popełniłeś błędy. Z niektórych będziesz się jeszcze mógł wycofać, idąc za radą bliskiej, starszej wiekiem osoby.

PANNA 24.8.—23.9.: Nie śpiesz się z decyzją, o której sam wiesz najlepiej, jak ważna jest dla ciebie i twoich bliskich. Zdaj się na własny rozsądek i zmysł praktyczny i pozwól mówić faktom, nie zaś pogłoskom i domysłom.

WAGA 24.9.—23.10.: Jowisz śle ci najpiękniejszy ze swych tegorocznych uśmiechów. Odpowiedz mu tym samym przezwycięż tzw. czarne myśli i przypomnij sobie, że do odważnych świat należy. Obok tego okaż więcej czułości swojemu najbliższemu lub najbliższym w rodzinie: nie samą pracą (i związanymi z nią problemami) człowiek żyje...

SKORPION 24.10.—22.11.: Ostrożnie z wydatkami, płynącymi nie z istotnej potrzeby, lecz dla okazania tzw. gestu lub zaspokojenia chwilowej próżnostki. Ta przestroga dotyczy szczególnie Skorpionów z drugiej i trzeciej dekady znaku.

STRZELEC 23.11.—21.12.: Twoje inicjatywy będą pożyteczne i skuteczne, jeśli się nie zatrzymasz w połowie drogi. Inaczej mówiąc: gdy nie tylko rzucisz myśl, ale sam dopilnujesz realizacji. Bierz też pod uwagę, że nie wszyscy dzielą twój punkt widzenia i że trzeba ludzi przekonywać, nie zaś zmuszać do współtworzenia.

KOZIOROŻEC 22.12.—20.1.: Nie chowaj swoich uczuć pod korcem. Ludzie bywają mało domyślni, a upływający czas „wszystko trawi", jak mówi polskie przysłowie aż z 1632 roku.

WODNIK 21.1.—18.2.: Najbliższe trzy miesiące, to tegoroczny benefis Wodników. Choć dały się im we znaki opóźnienia, którym nie byli winni, nie zabraknie teraz okazji, aby odrobić stracony czas, a nawet rozszerzyć pole działania. Również w sferze spraw, zwanych osobistymi, będzie to okres dla Wodników pomyślny, pod warunkiem, że potrafią uniknąć nie przemyślanych zobowiązań.

RYBY 19.2.—20.3.: Twoje obecne kłopoty pieniężne mogą okazać się poważniejsze niż myślisz. Albo więc postaraj się zmniejszyć wydatki albo rozejrzyj za dodatkowym zarobkiem, o który latem jest łatwiej niż w pozostałych porach roku (zastępstwa urlopowe). Gdy chodzi o samopoczucie: częściej pogarsza je niepokój i zdenerwowanie niż nadprogramowa praca.

ZASADNICZA SZKOŁA WŁÓKIENNICZA DLA PRACUJĄCYCH

przy

Zespole Szkół Zawodowych Nr 2

w ŁODZI, ul. DREWNOWSKA 88

ogłasza

na rok szkolny 1977-78 uczniów z terenu Łodzi i okolic podłódzkich na kierunki:

PRZĘDZALNICTWO BAWEŁNY
(dziewczęta i chłopcy w wieku 15 lat)

TKACTWO BAWEŁNY i DZIEWIARSTWO
(dziewczęta i chłopcy w wieku 15 lat)

WYKOŃCZALNICTWO
(tylko chłopcy w wieku 16 lat).

NAUKA TRWA 2 LATA.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej. Absolwenci ZSW mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Włókienniczym dla Pracujących, działającym w tym samym budynku szkolnym.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela: sekretariat szkoły, ul. Drewnowska 88, telefon 789-07.

1837-k

MPK INFORMUJE,

że w związku z całkowitym zamknięciem ruchu kołowego

na ul. Wojska Polskiego, na odcinku od ul. Łagiewnickiej do ul. Franciszkańskiej

od dnia 20 czerwca br. tramwaje linii 15 i 19 kursować będą w obu kierunkach jazdy następującymi trasami zastępczymi:

LINIA 15

z Chojen do zbiegu ulic Obr. Stalingradu — Zachodnia bez zmian, a następnie ul. ul. Zachodnią, Ogrodową, Północną, Franciszkańską, Wojska Polskiego i dalej normalną trasą.

LINIA 19

z Oszczepowej do zbiegu ul. Obr. Stalingradu — Zachodnia bez zmian, a następnie ul. ul. Zachodnią, Ogrodową, Północną, Franciszkańską, Wojska Polskiego i dalej normalną trasą.

Za kłopoty wynikłe ze zmian MPK przeprasza wszystkich PT Pasażerów.

1845-k

UWAGA!

Chętni do statystowania w filmie

„Pokój z widokiem na morze"

proszeni są o zgłoszenie się dn. 20 czerwca br. o godz. 8 przed budynkiem

TEXTILIMPEXU
(ulica Traugutta przy budynku Chemia).

W przypadku zakwalifikowania osób przez Kierownictwo Filmu opłata dzienna wyniesie 150 zł. Przewidziany czas trwania zdjęć — 2 dni.

UWAGA!

Realizacja zdjęć uzależniona jest od pogody.

1831-k

PEW „PEWEX"

zawiadamia,

że sklep z ulicy

Zachodniej 10

został przeniesiony na

ul. SNYCERSKĄ 3

Zapraszamy i życzymy udanych zakupów.

2797-k

Nieruchomości

DZIAŁKĘ budowlaną 518 m (część z drzewami owocowymi) — Demokratyczna 48/1 sprzedam. Oferty z ceną „13733" Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny 6-izbowy (jeden przystanek za Helenówkiem) przy trasie E-16 — sprzedam. Tel. 16-39-81 13354 g

DOMEK murowany, duży sad razem 0,52 ha, blisko stacji Gałkówek — sprzedam. Tel. 337-96 13506 g

DOMEK jednorodzinny w Łodzi kupię. Oferty z ceną „13646" Prasa, Piotrkowska 96

ODDAM w dzierżawę gospodarstwo ogrodnicze na terenie Łodzi, tel. 427-38, godz. 8—10, 21—23 13585 g

DOMEK jednorodzinny — wolny, ogródek, garaż, telefon — sprzedam. 417-17, po 17 13366 g

Kupno-Sprzedaż

PIECZARKARNIĘ w Łodzi lub okolicy — kupię. Oferty „13553" Prasa, Piotrkowska 96

BONY kupię 52-86-72 13746 g

DOCZEPĘ campingową — sprzedam. Tel. 227-74 godz. 10—18 13706 g

„GDYNIE — 3 Super" — kupię. Obr. Stalingradu 19 (Foto) 13703 g

SPRZEDAM olszynę. Tel. 324-79, do 16 13776 g

SYGNET z brylantem 0,6 kr. — sprzedam. Oferty „13458" Prasa, Piotrkowska 96

DWA łańcuszki złote, włoskie 18 karat — sprzedam. Tel. 324-00 13535 g

COCKER spaniele szczenięta rodowodowe sprzedam. Zgierska 124/140, m. 15 13586 g

GRYSY marmurowe, tynki kolorowe, okładziny tarasów, cokołów sprzedaje Jerzy Serweta, Klinowa 10, róg Aleksandrowskiej 13562 g

„CASTROL" sprzedam. — Tel. 373-63 13600 g

PUDELKĄ białego miniaturkę rodowodowego sprzedam. 22 Lipca 54—11 13799 g

ZŁOTE obrączki (para), maszynę do pisania sprzedam. 708-12 13852 g

KONICZYNĘ czerwoną 1 ha do skoszenia — sprzedam, k. Wiskitna. Dzwonić 833-63 13954 g

Pojazdy

„FIATA 126 p" sprzedam. Tel. 51-22-74 13782 g

„SYRENĘ 105 L" (listopad 1975) sprzedam. Olimpijska 4, m. 28 bl. 16, godzina 14—17 13679 g

„FIATA 125 — 1500" pilnie sprzedam. Łask tel. 20-65 13765 g

„VW 1200" — pilnie sprzedam. Tel. 53-27-20 13725 g

„P 70" stan dobry sprzedam. Starogardzka 46 13720 g

NADWOZIE „Zaporożca" z wyposażeniem oraz siedzenia — sprzedam. Łódź, Lutomierska 111 m. 21 13710 g

„FIATA 126 p" (1976) — sprzedam. Tel. Zgierz 16-37-27 13333 g

„SKODĘ S 100 L" (1973) sprzedam. Tel. 418-82, po 16 13289 g

„TRABANTA 601 Uniwersal" — sprzedam. Dmosin k. Głowna, tel. 17-94-25. Długołęcki 13429 g

„ZASTAVĘ 750" — sprzedam. Litewska 13 13372 g

„SYRENĘ 104" (1972) sprzedam. 412-74 13417 g

„FIATA 126 p" 1974 sprzedam. Tel. 437-52, po godz. 17 13520 g

„MOSKWICZA 407" — sprzedam. Tel. 53-40-84, po 14 13533 g

SPRZEDAM — „Trabanta 601" (1973). 754-35 13496 g

„FIATA 125 p (1975) sprzedam. Pabianice tel. 24-47, po 18 13662 g

„TRABANTA" (1971) sprzedam. Tel. 393-90 13634 g

„FIATA 125 p — 1300" lub „Fiata 126 p" nowego sprzedam. Czarnieckiego 1 m. 64, niedziela po 14

„WARSZAWĘ" górną — (1972) sprzedam. Tel. 52-09-62 13551 g

„FIATA 125 p 1500 (1976) sprzedam. Tel. 460-03 13550 g

MZ-TS 250 — sprzedam. Tel. 773-40 13545 g

„VOLKSWAGENA 1300" niebieski (1966) pierwszy właściciel sprzeda, 20—22, tel. 833-66 13672 g

„FIATA 125 p — 1500" (1974) pilnie sprzedam. Widzew C — Smetany 6/20, godz. 15—18 13804 g

„FIATA 126 p" — części włoskie sprzedam. Kilińskiego 205—50 13841 g

ODSTĄPIĘ pełny wkład „Fiata 126 p" (1978). Bolsanowski, tel. 713-00 13853 g

„FIATA 125 — 1500" rok 1974 sprzedam. Edwarda 14 13827 g

„FIATA 126 p (1973) sprzedam. Jaracza 84, m. 10 13828 g

„FIATA 125 p — 1500" — sprzedam. Tel. 705-90 13992 g

„LUBLIN" — „pogotowie techniczne" nadający się na ruchomy punkt handlowy sprzedam. Kilińskiego 165 (8—16) 13983 g

SPRZEDAM nowego „Trabanta". Zachodnia 70 13904 g

„MORRIS MG 1100, „Dodge", „Moskwicza 403" — tanio sprzedam. Tel. 438-78 13872 g

„SYRENĘ 104" sprzedam. Tel. 836-20 13693 g

Lokale

M-3 bloki — zamienię na mieszkanie w śródmieściu — stare budownictwo z wygodami. Oferty „13736" Prasa, Piotrkowska 96

M-4 własnościowe sprzedam. Oferty „13312" Prasa, Piotrkowska 96

ZDUŃSKA Wola M-2 spółdzielcze zamienię na podobne w Łodzi. Tel. 627 — wieczorem 13303 g

OSTROWIEC Świętokrzyski M-4 I piętro, pełny komfort — zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi. Wiadomość: tel. 222-54, po 18 13270 g

DWA pokoje, kuchnia, 61 m, wygody, bez c.o., parter — stare budownictwo — zamienię na pokój, kuchnię — bloki. Oferty „13636" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię bieliźniarską — Bałuty. Tel. 733-28, 701-19

Nauka Praca

STOWARZYSZENIE Stenografów i Maszynistek Oddział w Łodzi, ul. Sienkiewicza 63, tel. 278-16 przyjmuje zapisy na kursy pisania na maszynie, stenografii i sekretarek

WYKWALIFIKOWANEGO kucharza(rkę) zatrudni natychmiast prywatna restauracja. Tel. 367-00

POMOC domowa — 2 osoby. Warunki bardzo dobre. Narutowicza 115 b

PLASTYCZKĘ z wykształceniem niepełnym średnim lub średnim — zatrudni natychmiast zakład rzemieślniczy. Tel. 790-15, po 18 13400 g

RENCISTKĘ na overlock przyjmę. Warunki bardzo dobre. Oferty „13537" Prasa, Piotrkowska 96

OD WRZEŚNIA zatrudnię doświadczoną opiekunkę do dwojga dzieci (7 i 1) Wigury 16, m. 6, tel. 651-37 11069 g

POTRZEBNY pracownik do hodowli lisów. Oferty „13684" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ do zbioru truskawek od dnia 20.VI. godz. 8, Złotno 102 (czekam samochodem „Żuk", Baczyński) 13767 g

Różne

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19, Próchnika 8 12242 g

GINEKOLOG Czerwoniec Tuwima 20. Codziennie 14—18 12212 g

SAMOTNI. Oferty w Biurze Matrymonialnym — „Swatka" Łódź 90-434, Piotrkowska 133 12154 g

„AUTO-ELEKTRYK" Kosynierów Gdyńskich 13, tel. 467-39, Matuszewski 13395 g

PIOTR Gawroński zam. Skrzynki zagubił przepustkę nr 324 z Zakł. „Predom-Prespol" Niewiadów 139 p

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Tel. 444-77, Wolniak 13817 g

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczątkę nagłówkową o brzmieniu: Spółdzielczy Bank Ludowy w Łodzi Oddział w Rzgowie Punkt kasowy nr 6. 1825 k

W dniu 15 czerwca 1977 roku zmarła, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 72

Ś. + P.

MGR INŻ. OGRODNIK

ZOFIA CHOLEWA — MORACZEWSKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 18 czerwca br. o godz. 14.30 w kaplicy cmentarnej pod wezwaniem św. Józefa przy ul. Ogrodowej, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu w kwaterze nr 44. O tych smutnych uroczystościach zawiadamia życzliwych Jej pamięci

RODZINA

W dniu 16 czerwca 1977 r. zmarła, przeżywszy lat 87

Ś. + P.

MARIANNA BUBAS
z domu MICHAŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 czerwca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają

CÓRKA i RODZINA

W dniu 16 czerwca 1977 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 28, ukochany Syn i Brat

Ś. + P.

JULIAN KMIEĆ

magister prawa, asesor w Okręgu Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, pełniący obowiązki sędziego Sądu Rejonowego w Żyrardowie.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 czerwca br. o godz. 16.30 na cmentarzu katolickim na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MATKA, SIOSTRY i BRACIA

W dniu 16 czerwca 1977 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś. + P.

TADEUSZ SZMIDT

LAT 61

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 czerwca br. o godz. 16.30 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w żalu

ŻONA, SYN, CÓRKA z MĘŻEM, WNUCZKA, TEŚCIOWA, BRACIA, SIOSTRA, SZWAGROWIE i POZOSTAŁA RODZINA

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI

CPN

w ŁODZI

przypomina wszystkim nabywcom

olejów smarowych,

że zgodnie z obowiązującymi przepisami państwowymi

OLEJE ZUŻYTE (przepracowane) należy zbierać i odprzedawać:

- w drobnych ilościach w stacjach benzynowych CPN;
- w większych ilościach w Zakładach Gospodarki Produktami Naftowymi CPN

Za dostarczony olej CPN płaci 2 zł za kilogram.

Odprzedając oleje zużyte (przepracowane) przynosisz korzyści gospodarce narodowej, obniżasz koszty eksploatacji własnych maszyn i urządzeń, przyczyniasz się do ochrony środowiska.

1783-k

UWAGA! UWAGA!

PRZEDSIĘBIORSTWA USPOŁECZNIONE!!!

UWAGA, RZEMIEŚLNICY!!!

KOMBINAT GOSPODARKI PARKIEM OBRABIARKOWYM

„PONAR — REMO"

ORGANIZUJE

w dniach 22 — 24 czerwca 1977 r. w godz. 9—15

w KATOWICACH, ul. RÓŻY LUKSEMBURG 27

giełdę używanych obrabiarek skrawających i do plastycznej obróbki metali.

Oferta giełdowa obejmować będzie między innymi zestaw poszukiwanych przez Was obrabiarek, takich jak:

TOKARKI, FREZARKI, STRUGARKI, SZLIFIERKI, OSTRZAŁKI itp.

1821-k

ZZA KULIS WOJNY ŚWIATOWEJ

Rewelacje radzieckiego dziennikarza

W ciągu kilku tygodni po podpisaniu aktu bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy w dniu 8 maja 1945 roku wywiad radziecki i aliancki usilnie poszukiwał zbiegłych dygnitarzy hitlerowskich. W wydanych na Zachodzie tomach wspomnień i pracach historycznych największe zasługi w schwytaniu przestępców wojennych przypisuje się Anglikom i Amerykanom. Mało kto wie, że Heinrich Himmler, współtwórca faszyzmu i jeden z głównych przywódców zbrodniczego reżimu hitlerowskiego w Niemczech, wódz SS i szef policji Rzeszy, a później także minister spraw wewnętrznych, został ujęty przez radzieckich żołnierzy na terenie Niemiec zajętym przez wojska brytyjskie. Jak to się stało, opisuje radziecki dziennikarz Martyn Mierżanow.

Schwytanie Himmlera

Miejscem akcji były okolice Luneburga, a konkretnie miasteczko Meinstedt położone na skraju gęstego lasu, przez które prowadziła droga patrolowana przez żołnierzy brytyjskich. Razem z nimi pełnili także służbę radzieccy jeńcy wojenni uwolnieni z jednego z obozów, którzy oczekiwali na wyjazd do kraju. W tej grupie znajdowali się m. in. Wasyl Gubariew z obwodu riazańskiego i Iwan Sidorow z obwodu saratowskiego.

21 maja 1945 roku ci dwaj Rosjanie wspólnie z kilkoma żołnierzami brytyjskimi od rana do wieczora z niewielką przerwą na obiad patrolowali odcinek drogi między lasem a Meinstedt. O godz. 19 Gubariew i Sidorow mogli zakończyć służbę patrolową — pisze M. Mierżanow — ale Gubariew mimo to spytał angielskiego kaprala: „Kiedy wracamy do obozu?" Ten zaś odrzekł: „za godzinę". Jeśli więc chcecie odpocznijcie sobie". Anglicy poszli na kawę, a radzieccy żołnierze postanowili jeszcze wyjść na drogę. Zmierzchało już, trzeba było więc uważnie rozglądać się dookoła.

O tym co było dalej opowiada sam Wasyl Gubariew:

— W odległości około 500 metrów od drogi prowadzącej z lasu skradając się wyszli trzej ludzie. Zobaczyliśmy ich i ruszyliśmy za nimi. Niemcy z początku nas nie widzieli. Gdy byli jakieś 200 metrów przed nami krzyknęliśmy „Stój!". Ale nie zatrzymali się. Wówczas dałem ostrzegawczy wystrzał. Jeden stanął, a dwaj inni szli dalej. Obaj głośno krzyknęliśm : „Halt!" i z pistoletami maszynowymi gotowymi do strzału zmusiliśmy wszystkich trzech do zatrzymania się. Wyszliśmy do nich na drogę i spytaliśmy: „czy jesteście soldaten?" Odpowiedzieli, że tak. Na nasze pytanie o dokumenty, jeden z zatrzymanych odrzekł: „sa".

Ubrani byli w płaszcze oficerskie i buty, a jeden z Niemców miał cywilne obuwie i kapelusz. Lewe oko miał zakryte czarną opaską. W ręku trzymał laskę. W książeczce wojskowej wyczytaliśmy: „Feldwebel Heinrich Hezinger. Fałszerz dolarów Otto Skorzenny jeszcze w Berlinie przygotował lewe dokumenty dla swego szefa.

Zaprowadziliśmy ich do wsi i przekazaliśmy w ręce żołnierzy angielskich Trzej Niemcy oświadczyli Anglikom, że idą do szpitala, gdyż jednego z nich boli oko i noga. Mało brakowało, a Anglicy wypuściliby ich na wolność, lecz my nalegaliśmy, żeby tego nie robić, ale odprowadzić ich do obozu. Z Sidorowem i z dwoma Anglikami pojechaliśmy odwieźć zatrzymanych, a czterech Anglików ze składu naszego patrolu zostało we wsi. W obozie spotkaliśmy angielskiego oficera — tłumacza, który przyjął aresztantów i skierował ich na odwach. Oczywiście, nie wiedzieliśmy kim byli zatrzymani i dowiedzieliśmy się o tym kilka dni później od tłumacza.

Wszystkich trzech Niemców zawieziono do obozu 619. Tam ich zrewidowano, odebrano zegarki, kompasy i mapy.

Przez dwa dni pozostawiono ich w zupełnym spokoju i nie wzywana na przesłuchanie. 24 maja jeden z Niemców, który miał oko zasłonięte czarną opaską oświadczył nieoczekiwanie dyżurnemu oficerowi obozu:

— Jestem Heinrichem Himmlerem!

— Ten spojrzał na niego zdziwiony i rzekł:

— Dostaliście chyba pomieszania zmysłów...

Lecz człowiek nadal twierdził uparcie, że jest reichsministrem, wodzem SS, byłym dowódcą grupy armii „Wisła" i że po nieudanych pertraktacjach z hrabią Bernadotte i podjęciu zakończonej fiaskiem próby tajnych rokowań z aliantami zrozumiał, że nie ma po co wracać do bunkra Hitlera w Berlinie, gdyż został wpisany na listę zdrajców i dlatego udał się do Flensburgu, do Doenitza, licząc na starą przyjaźń i łaskawość. Lecz ten widocznie nie chciał mieć w składzie swego rządu znanego na całym świecie ludobójcy, przeto odprawił go z kwitkiem. Ostatnia nadzieja prysła. Wtedy właśnie przestępca wojenny, w cywilnym przebraniu udał się w asyście dwóch adiutantów na włóczęgę po północnych Niemczech. Tak wędrował dwa tygodnie.

Himmler uparcie żądał, aby odwieziono go do oficera angielskiego wywiadu. W końcu spełniono jego prośbę.

Oficer ten w stopniu majora posiadał tzw. „kartę gończą" Himmlera, która zawierała wszystkie dane biograficzne, dokładny rysopis, a nawet numery legitymacji SA i SS. Z zadziwiającą dokładnością wszystkie dane okazały się zgodne z tym co mówił zatrzymany. Teraz nikt nie miał wątpliwości, że jednym z trzech Niemców był Heinrich Himmler. W czasie przesłuchiwania przez pułkownika Inteligence Service Himmler otruł się, zgniatając zębami ampułkę cjanki ukrytą w szczęce. Później w jego ubraniu znaleziono jeszcze trzy dalsze ampułki trucizny.

— Gdy w towarzystwie oficerów brytyjskich wszedłem do budynku, na pierwszym piętrze na podłodze leżał trup Himmlera. Był podobny do wszystkich swych portretów — opowiada W. I. Garbuszin (jeden z przedstawicieli władz radzieckich, którzy uczestniczyli w poszukiwaniach zbrodniarzy wojennych. — przyp. tłum.).

Oprac. **W. WILCZEK**

W upalny dzień na plaży...

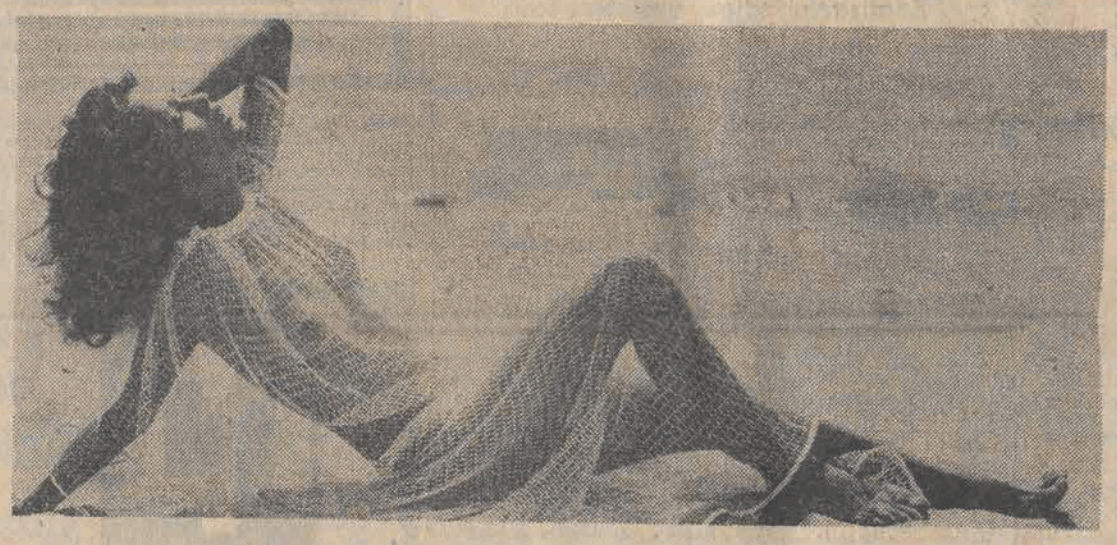

Tłumaczył: BRONISŁAW ZIELIŃSKI

LALKA NA ŁAŃCUCHU

ALISTAIR MAC LEAN

Byłem w połowie chodnika, a smagły mężczyzna już prawie na jego końcu, kiedy instynkt czy tupot moich nóg kazał mu się okręcić z tą samą kocią szybkością, która wykazał zwalając mnie z nóg przed paroma sekundami. Stało się od razu jasne, że bez trudności odróżnił mnie od wszystkich dziewięćdziesięciolatków, jakich mógł znać, bo jego lewa ręka natychmiast poderwała do góry torbę lotniczą, a prawa wsunęła się pod jej klapę. Widziałem że to, co przydarzyło się Duclosowi, ma przydarzyć się i mnie — ruchomy chodnik wyniósłby mnie, czy też to, co by ze mnie zostało, na podłogę u swego krańca, co byłoby sromotnym rodzajem śmierci.

Zastanowiłem się przelotnie, jakie szaleństwo pobudziło mnie, bezbronnego, do pościgu za wytrawnym mordercą mającym pistolet z tłumikiem. Już miałem paść plackiem na chodnik, kiedy spostrzegłem, że tłumik drgnął, a nie zmrużone oczy smagłego mężczyzny przesunęły się nieco w lewo. Nie bacząc na prawdopodobieństwo strzału w tył głowy, obejrzałem się, by spojrzeć w tym kierunku.

Grup. ludzi otaczająca Duclosa przeniosła na chwilę swoje zainteresowanie z niego na nas; ponieważ musieli uważać moje wyczyny na ruchomym chodniku za niepoczytalne, byłoby dziwne, gdyby tak się nie stało. Zerknąwszy na ich twarze spostrzegłem, że maluje się na nich wyraz sięgający od zdumienia do osłupienia, nie było natomiast nawet śladu orientacji. Przynajmniej w tej grupie ludzi. Natomiast całkowitą orientację i zimne zdecydowanie wyrażały twarze trzech mężczyzn, którzy przedtem podążali za Duclosem i prowadząc go na śmierć; teraz szli szybko za mną po chodniku, niewątpliwie zamierzając uczynić to samo.

Usłyszałem za sobą stłumiony okrzyk i obejrzałem się znowu. Ruchomy chodnik dotarł do końca swego przebiegu, co widać zaskoczyło smagłego mężczyznę, bo zachwiał się usiłując zachować równowagę. Tak jak mogłem się po nim spodziewać odzyskał ją bardzo szybko, odwrócił się tyłem do mnie i począł biec. Zabicie człowieka wobec kilkunastu świadków

byłoby zupełnie inną sprawą, niż zabicie człowieka wobec jednego samotnego świadka, choć miałem niejaką pewność, że tak by zrobił, gdyby uważał to za konieczne, i do diabła ze świadkami. Zastanawianie się nad przyczyną odłożyłem na później. Znowu zacząłem biec, tym razem znacznie bardziej zdecydowanie, już raczej jak żwawy siedemdziesięciolatek.

Smagły mężczyzna, wciąż dystansując mnie, pognał prosto przez salę imigracyjną ku wyraźnemu zdumieniu i konsternacji urzędników, ponieważ nie jest prawdopodobne, by ludzie pędzili przez sale imigracyjne. Powinni zatrzymać się, pokazać swoje paszporty i podać krótkie dane o sobie, na co właśnie są przeznaczone owe sale. Kiedy przyszła na mniej kolej przebiec tę przestrzeń, pospieszna ucieczka mężczyzny w połączeniu z moim chwiejnym zataczającym się biegiem i pokrwawioną twarzą najwyraźniej uprzytomniła urzędnikom, że coś jest nie w porządku, bo dwaj z nich usiłowali mnie zatrzymać, ale przemknąłem się obok nich — „przemknąłem się" nie było określeniem, którego później użyli w swojej skardze — i wybiegłem przez drzwi wyjściowe, którymi przed chwilą uciekł smagły mężczyzna.

To znaczy usiłowałem wybiec, bo te przeklęte drzwi były zablokowane przez osobę, która próbowała nimi wejść. Dziewczyna — oto wszystko, co miałem czas i chęć zarejestrować w pamięci — po prostu jakaś dziewczyna. Zboczyłem w prawo, a ona w lewo, zboczyłem w lewo, a ona w prawo. Stop. Takie samo zjawisko można zaobserwować prawie co chwila na każdym miejskim chodniku, kiedy dwie nadmiernie uprzejme osoby pragnące przepuścić jedna drugą, usuwają się w bok z taką niezręczną skutecznością, że udaje im się jedynie zagrodzić sobie wzajemnie drogę; w odpowiednich okolicznościach, kiedy spotykają się dwie prawdziwie nadwrażliwe dusze, całe takie kłopotliwe „starcie" może się ciągnąć niemal bez końca.

Tak samo jak każdy mam szczery podziw dla dobrze wykonanego *pas de deux*, ale nie byłem w nastroju sprzyjającym zatrzymywaniu mnie bez końca, toteż po jeszcze kilku bezowocnych uskokach krzyknąłem: „Z drogi, psiakrew!" Upewniłem się, że dziewczyna tak uczyni chwytając ją za ramię i odpychając gwałtownie w bok. Wydało mi się, że dosłyszałem łupnięcie i krzyk bólu, ale nie zwróciłem na to uwagi; mogłem wrócić i przeprosić ją później.

Wróciłem prędzej niż się spodziewałem. Dziewczyna kosztowała mnie nie więcej niż parę sekund, ale te parę sekund aż nadto wystarczyło smagłemu mężczyźnie. Kiedy wpadłem do głównej hali, oczywiście zatłoczonej, nie było po nim ani śladu; wśród setek tych pozornie bezcelowo kotłujących się ludzi, byłoby trudno wypatrzyć nawet indiańskiego wodza w pełnym ceremonialnym stroju. I byłoby bezcelowe alarmowanie służby bezpieczeństwa lotniska, bo zanim bym się wylegitymował, ów człowiek byłby już w połowie drogi do Amsterdamu i nawet gdybym zdołał spowodować natychmiastową akcję, szanse ujęcia go byłyby znikome; działali tutaj wysoko wykwalifikowani zawodowcy, a tacy ludzie zawsze mają szeroki wybór dróg ucieczki. Zawróciłem więc, tym razem ociężałym krokiem, który był teraz wszystkim, na co mogłem się zdobyć.

SOBOTA, 18 CZERWCA

PROGRAM I

6.30 RTvSS — biologia, sem. 2. 7.00 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 2 (Ł). 9.00 Bajkowy poranek TV najmłodszych. 9.50 Ostatnie okrążenie — film TP (powt.). 13.50 Radzimy rolnikom. 14.00 Powitanie i omówienie programu. 14.10 Aukcja koni — reportaż filmowy. 14.20 Grand Prix Studia 8 — zawody kajakowe w Gdańsku. 14.25 Mecz — turniej w kilku konkurencjach pomiędzy producentami piłek nożnych 14.40 Grand Prix Studia 8. 14.45 Czarodziejska różdżka — film o różdżkarzu ze Śląska. 14.55 Myślę, że tak — rep. z uroczystości jubileuszowych najlepszego kucharza w Poznaniu. 15.05 Grand Prix Studia 8. 15.10 Pozdrawiam cię, mamo — wizyty na letnich koloniach 15.15 Liga rozrywki. 16.00 Powrót — rep. filmowy o powrocie synów na ojcowiznę. 16.15 D.c. sprawy zabezpieczenia samochodu przed kradzieżą. 16.20 Dziennik. 16.30 W poszukiwaniu Eldorado — rep. o poszukiwaniu złota w Sudetach. 16.40 Uszyjcie to dla nas. 16.45 Przeciw monotonii. 16.55 Targi antyków. 17.10 Piosenki z importu. 17.25 Pozdrawiam cię, mamo. 17.30 Mister eksportu. 18.15 Pozdrawiam cię, mamo. 18.20 MTP — prezentacja najciekawszych eksponatów. 18.55 Dobranoc: Piotruś i film oraz rozmowa z K. Drzewieckim. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.35 Relacja z targowego Poznania. 20.40 Manix — film. 21.30 Memoriał Kusocińskiego. 22.10 Program muzyczny z Teresą Żylis-Garą. 22.35 Reportaż z corocznego widowiska plenerowego spod Wawelu. 22.45 Kino nocne — Pan pozwoli, Rocco Papaleo. 0.15 Dziennik. 0.20 Śpiewa zespół Silver Convention.

PROGRAM II

16.00 Ostatnie okrążenie — film TP (powt.). 17.00 Popołudnie podróży i przygody. 18.10 Uśmiechy starego kina. 18.35 Teleklno sprzed lat — Zorro odc. pt. Więźniowie Orła (powt.). 18.55 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wieczór na zamku — program rozr. TV NRD 21.50 24 godziny. 22.00 Krwawa lalka — odc. 5 filmu fab. prod. franc.

NIEDZIELA, 19 CZERWCA

PROGRAM I

7.45 RTvSS — nasze spotkania. 8.05 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Studio sport. 9.00 Kino TDC. 9.35 Antena. 10.00 W starym kinie — Ten poczciwy pan Wiktor — film fab. prod franc. 11.40 Dziennik. 12.00 Rolnicze rozmowy. 12.30 Klub sześciu kontynentów. 13.15 Dla dzieci: Karampuk cz. 2 pt. Mój przyjaciel samochód (powt.). 13.55 Bank 440 — Limanowa — Skoczów 15.00 Losowanie Dużego Lotka 15.15 Odra Opole contra goście — teleturniej. 16.05 Tele-Echo. 17.05 Jak utopić doktora Mraczka — film fab. prod. CSRS. 18.40 Bank 440. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Bajka dla dorosłych. 20.40 Studio sport.

PROGRAM II

13.10 Muzyczna teleteka. 13.45 Wojskowa oficyna wydawnicza. 14.20 Dla młodych widzów — Kolonijny trójmecz (Ł). 15.20 Prawda czasu, prawda ekranu — Żelazny potok — film fab. prod radz. 17.00 Żywoty instrumentów. 18.00 Stereo 1 w kolorze — recital Kaji Danczowskiej. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Złota nuta — program muz.-rozr. prod. TV NRD. 22.00 Klub filmowy — Szkolna dżungla — film fab. prod. USA.

TYDZIEŃ w TV

PONIEDZIAŁEK, 20 CZERWCA

PROGRAM I

16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Jeden dzień w Kaba — rep. 16.50 Równikowy chrzest — program oświatowy. 17.00 Teleferie. 18.15 Janosik odc. 9 — Pobór — film ser. TP. 19.00 Dobranoc i „Siódemka". 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Telewizji: Iwan Turgieniew — Stepowy król Lir. 22.05 Camerata. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

DZIEŃ ALGIERSKI W TP

17.25 Powitanie telewidzów — spikerka algierska i Wojciech Bogdanowicz. 17.35 Taka jest Algieria — rep. film. 17.45 Ghardaia — rep. film. 18.00 Droga przez pustynię — rep. z budowy drogi przez Saharę. 18.15 Tassilia — rep. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc i „Siódemka". 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Zapowiedź drugiej części programu. 20.40 Koncert tańca i piosenki cz. 1. 21.05 Na szczyt wulkanu — film fab. 22.45 Koncert tańca i piosenki cz. 2. 22.55 Zakończenie Dnia Algierskiego.

WTOREK, 21 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 Bajkowy poranek — Taffy — wg R. Kiplinga. 10.00 Jak utopić doktora Mraczka — film fab. prod. czechosł. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Studio Telewizji Młodych — Sami najlepsi. 17.10 Camerata w Opolu. 17.40 Kółko i krzyżyk — teleturniej. 17.55 Magazyn motoryzacyjny 18.15 W starym kinie — Ze świata burleski. 18.50 Radzimy rolnikom 19.00 Dobranoc i „Siódemka". 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 XV Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 77 — debiuty. 21.50 W drodze na corridę — nowela filmowa prod. hiszpańskiej. 22.20 Fakty, opinie, hipotezy. 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

16.50 Teatr Telewizji: Stepowy król Lir (powt.). 18.20 Mam pomysł. 18.40 Święto „Głosu Robotniczego" — rep. filmowy (Ł). 19.00 Dobranoc i „Siódemka". 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Żywioły — program oświatowy. 21.15 Polski film dokumentalny. — Morze i człowiek. 21.55 24 godziny. 22.10 Wtorek melomana. 23.05 Camerata w Opolu.

ŚRODA, 22 CZERWCA

PROGRAM I

8.50 Tajemnica archiwum — film fab. prod. NRD. 10.00 XV Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — debiuty (powt.). 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik 16.30 Camerata w Opolu. 17.00 Kino TDC — Ewa + Ewa — film prod. pol. 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 Pięć pytań o współpracy 18.35 W teatrze przyrody — Wiosna w Quebec — film dok prod. kanad. 19.00 Dobranoc i „Siódemka". 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Rodzina Straussów — film ser. prod ang. 21.30 XV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 77 — Pastele. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

16.30 Niezapomniany dzień — film fab. prod. bułg. 18.10 Liga Pięciu. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio Sport — wokół stadionów. 21.30 24 godziny. 21.40 Dialogi z przeszłością — Był las... 22.10 Powtórzenie na życzenie — Kto nas zatrudni w filmie. 22.50 Camerata w Opolu (powt.).

CZWARTEK, 23 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 Bajkowy poranek — O Kasi, co gąski zgubiła. 10.00 XV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — Pastele (powt.). 16.00 Obiektyw — program m. in. woj. skierniewickiego (Ł). 16.20 Dziennik 16.30 Camerata w Opolu. 17.00 Teleferie. 17.50 Wojskowy Klub Sportowy Śląsk — rep. 18.10 Pegaz. 18.50 Radzimy rolnikom 19.00 Dobranoc i „Siódemka". 19.30 Wieczór z dziennikiem 20.40 Kojak — film pt. Grecki milioner. 21.30 XV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — Z piosenką bliżej. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

16.05 Trzy dni w życiu Wani Siemionowa — film fab. prod. radz. 17.30 Instynkt czy świadomość — film pop.-naukowy. 17.45 Kto pyta nie błądzi — Bitwa pod Grunwaldem. 18.00 Kino filmów animowanych. 18.40 Magazyn Kulturalny (Ł). 19.00 Dobranoc i „Siódemka". 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio Przebojów — program TV NRD 21.15 Galeria 34 milionów — malarstwo Mieczysława Wejmana (Ł). 21.55 24 godziny. 22.05 Sylwetki X Muzy — Bożena Dykiel. 22.40 Camerata w Opolu (powt.).

PIĄTEK, 24 CZERWCA

PROGRAM I

8.35 Trzy dni z życia Wani Siemionowa — film fab. prod. radz. 10.00 XV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — Z piosenką bliżej (powt.) 16.00 Obiektyw — program woj.: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnowskiego (Ł). 16.20 Dziennik. 16.30 Camerata w Opolu. 17.00 Lato z książką. 17.30 Obrazki baletowe. 17.55 Minerzy podniebnych dróg — film fab. prod radz. 19.00 Dobranoc i „Siódemka". 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Film TP — Prawo Archimedesa. 21.45 Sygnały. 22.15 Teatr Małych Form — Próba — I. Iredyński. 22.45 Dziennik. 23.00 XV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — 3 koncert Opole 77.

PROGRAM II

16.35 Pegaz (powt.). 17.20 Promień lasera i żywa komórka — film pop.-naukowy. 17.40 Poradnia młodych. 18.10 Przed latem. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc i „Siódemka". 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Płock — spotkanie dziesiąte — rep 21.00 Turystyka i wypoczynek. 21.30 24 godziny. 21.40 Poradnik zmotoryzowanego turysty 21.50 Camerata w Opolu (powt.). 22.20 W kręgu kultur i obyczajów.

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP", Łódź, skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68, 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł kwartalnie 58,50 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. W-3